Nr. 128. Sroda, 6. Czerwca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni aboneuci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 maja b. r. zatwierdzić najmiłościwiej wybór Albina Rayskiego, właściciela dóbr w Michalewicach, na prezesa Rady powiatowej w Rudkach.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało starszymi komisarzami straży skarbowej II. klasy w IX. klasie rangi: komisarzy straży skarbowej Jana Zawidowskiego, Maryana Decordego i Ludwika Reindla, a komisarzami straży skarbowej w X. klasie rangi starszych respicyentów straży skarbowej: Aleksandra Bocsonia, Wilhelma Wilgę, Wiktora Makosińskiego, Ludwika Nowaka i Antoniego Rozwadowskiego, wreszcie prowizorycznym komisarzem straży skarbowej starszego respicyenta Władysława Balickiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 czerwca.

Jutro, we środę zbiera się napowrót Izba deputowanych Rady państwa. Nadchodzące z różnych stron informacye w tem jednem są zgodne, iż sytuacya w dniu otwarcia parlamentu będzie taką samą, jaką była przed trzema tygodniami, gdy Izba rozchodziła się na ferye. Młodoczesi przybędą z powziętem z góry postanowieniem prowadzenia nadal obstrukcyi, a o tem postanowieniu, zapadłem na konferencyi w Pradze mają zawiadomić jutro przed posiedzeniem Izby deputowanych oficyalnie prezesa komitetu wykonawczego prawicy p. Jaworskiego. Obstrukcya, jak stwierdza *Fremdenblatt*, przybierze teraz z tego powodu bardziej jeszcze może szorstkie formy, niż przedtem, iż wszystkie antiobstrukcyjne stronnictwa zdecydowane są celem zwalczenia młodoczeskiej metody utrzymać z sobą ściślej szą, niż dotąd spójnię i nieograniczać się na odpornem stanowisku, lecz przedsięwziąć kroki dla paraliżowania i złamania obstrukcyi.

W obecnej chwili zasługuje na uwagę rozmowa, jaką miał naczelny redaktor *N. W. Journal* z pewnym wybitnym mężem stanu, którym ma być rzekomo minister rodak dr. Rezek. Stwierdził on, że ku jego wielkiemu ubolewaniu obstrukcya jest postanowioną i dlatego tego też dla wszystkich stronnictw nieczeskich powstał obowiązek walki przeciw niej. Obstrukcya ma do rozporządzenia tylko 61 posłów, a z tych kilku z powodu słabości nie może stawić się w Izbie. Jeżeli więc nietylko z prawej, ale i z lewej strony okaże się chęć ku temu, to uda się obstrukcyę znużyć i zgnębić. Ale do tego potrzeba poważnej woli i silnego postanowienia. Stronnictwa, którym zależy na tem, aby parlament raz przecie wszedł na drogę wydatnej pracy i przestał być złym przykładem dla innych ciał prawodawczych, powinny skupić wszystkie swoje siły i całą swoją energię, celem pokonania obstrukcyi, bo jej zwycięstwo byłoby wielkiem niebezpieczeństwem nie tylko dla samego parlamentu, lecz dla konstytucyi. Z dalszej enuncyacyi tego męża stanu zdaje się wynikać, że w kwestyi obstrukcyi istnieją w klubie młodoczeskim dwa prądy. Prąd umiarkowany poddaje się pod przymusem prądowi radykalnemu, ale umiarkowani posłowie czescy sami pragnęliby, aby obstrukcya była pokonana.

Sprawy krajowe.

(Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych).

Doroczne a szesnaste z rzędu walne Zgromadzenie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w tym roku odbyło się w Krakowie, aby swojemi obradami i zastępem swoich członków przyczynić się do uświetnienia jubileuszu Wszechnicy Jagiellońskiej. Obrady rozpoczęły się — po nabożeństwie odprawionem w kościele św. Anny — w niedzielę d. 3 b. m w południe uroczystem posiedzeniem w sali Rady miejskiej, poświęconem właśnie temu jubileuszowi.

Zebranych w zastępstwie prezydenta miasta powitał profesor dr. Jordan, poczem prezes Towarzystwa prof. dr. Kalina zagaił zebranie przemową, w której wskazał na podnoszący ducha wpływ Krakowa, podziękował za przybycie rektorowi hr. Tarnowskiemu a następnie skreśliwszy zadanie i drogi działalności Towarzystwa, podniósł, że w szeregu uroczystości Jagiellońskich Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych pierwsze składa hołd sędziwej Wszechnicy, która do wszystkich instytucyj oświaty publicznej u nas powiedzieć może: „Dzieci! wy wszystkie moje"! Mowca zakończył wśród oklasków cytatem z fundacyjnego aktu Wszechnicy, będącego niejako modlitwą do Boga, aby spojrzał na Polskę, rozkwitającą pod wpływem Wszechnicy.

Następnie zabrał głos prof. dr. Leniek i wygłosił odczyt p. t. „Założenie Akademii krakowskiej w r. 1364 i jej reforma w roku 1900".

Na tem pierwsze uroczyste posiedzenie zakończono.

Właściwą pracą zajęto się dopiero południu na posiedzeniu drugiem, które się rozpoczęło o godzinie 4 referatem dr. Mieczysława Warmskiego w sprawie poprawy stosunków w naszych szkołach średnich. Referent zaproponował rezolucyę, polecającą wydziałowi, aby w ciałach prawodawczych i u władz rządowych poczynił kroki, celem usunięcia w naszych szkołach średnich niedostatków, którymi są: zbyt mała liczba szkół, przepełnienie klas, złe warunki hygieniczne, zbyt mały etat sił nauczycielskich w gimnazyach i w ogóle zmniejszanie się liczby odpowiednio ukwalifikowanych nauczycieli. Referat ten przyjęto oklaskami.

Imieniem komisyi kontrolującej przedłożył p. Kunz sprawozdanie rachunkowe, które wykazuje 3230 złr. obrotu kasowego, 19.932 złr. 86 ct. obrotu w administracyi wydawnictw i 3842 złr. 99 ct. obrotu w wydawnictwie *Muzeum*. Sprawozdanie to przyjęto i wydziałowi udzielono absolutoryum.

Nastąpiły wybory, z których wyszli pp. prezes dr. A. Kalina, zastępca prezesa E. Wolff, jako wydziałowi: W. Bojarski, K. Bronikowski, E. Charkiewicz, dr. J. Chrapek, C. Lachowski, dr. J. Leciejewski, ks. dr. A. Pechnik, F. Próchnicki, dr. A. Skórski, J. Soleski, J. Staromiejski, i I. Wernberg.

Powrócono potem do referatu p. Warmskiego i rezolucyę przez niego zaproponowaną, po przemówieniach pp. Habury i Kunza przyjęto w całości.

Wnioski koła tarnowskiego w sprawie t. zw. „programów szkolnych" czyli sprawozdań z działalności poszczególnych zakładów, przedstawił i umotywował prof. dr. Jan Leniek, żądając, aby dla podniesienia wartości zamieszczanych w nich prac naukowych wszystkie je odpowiednio płacono i aby je przed wydrukowaniem poddawano fachowej krytyce.

Po przemowie pp. dr. Maciszewskiego, dyr. Petelenza, Nietscha, Sołtysika, Mańkowskiego, radcy Petelenza, dr. Krczeka i referenta, uchwalono tylko pierwszą część wspomnianych wniosków, drugą zaś skreślono, poczem obrady odroczono do dnia następnego godziny 8 rano.

Na popołudniowem posiedzeniu jako goście zjawili się dr. Maciej Murko, Słoweniec, docent Uniwersytetu w Pradze, i dr. Antoni Przimozicz prof., przydzielony do Ministerstwa oświaty dla spraw szkół południowo-słowiańskich.

Wieczorem w sali restauracyjnej hotelu pod Różą odbyła się wspólna uczta, na której wśród serdecznego nastroju spełniono szereg toastów.

W drugim dniu obrad referował imieniem wydziału o wniosku na temat opieki nad młodzieżą po za szkołą dr. Bolesław Mańkowski. Wnioski te żądały 1. zbliżenia się nauczycieli do młodzieży; 2. ścisłego nadzoru nad szynkami i innymi tego rodzaju lokalami; 3. zaprowadzenia kart legitymacyjnych dla uczniów szkół średnich.

W przeciwieństwie do tego dyrektor krakowskiej szkoły realnej dr. J. Petelenz postawił imieniem krakowskiego koła Towarzystwa następujące wnioski: 1. Nadzór poza szkolny należy do rodziców, względnie do ich prawnych zastępców, a pośrednio do całego światłego społeczeństwa, na te więc czynniki spada przedewszystkiem odpowiedzialność za niewłaściwe zachowanie się młodzieży po za szkołą; 2. Szkoła spełni swój obowiązek, jeśli wykonywać będzie ściśle istniejące i obowiązujące przepisy, a w usiłowaniach swych dozna życzliwego poparcia społeczeństwa; 3. Należy starać się o wydanie ustawy, którąby nakładała jak najsurowsze kary na właścicieli

W PIĘĆSETNĄ ROCZNICĘ.

Wielkie, wspaniałe, nadzwyczajne święto obchodzi obecnie stary gród podwawelski, a bierze w niem udział nie tylko Polska cała, jak długa i szeroka, ale cały świat cywilizowany, wszystkie narody i państwa, obie półkule ziemskie! Bo to święto — to tryumf oświaty i wiedzy, tryumf umysłu ludzkiego, to hołd złożony pracy ducha i wiekopomnym owocom tej pracy.

Pięćsetna rocznica! Imponujące to i podbijące umysł ludzki słowa, ale ukrytą w nich siłę dopiero wówczas pojmiemy, gdy zastanowimy się głębiej nad ich treścią. Bo to nie pięćsetna rocznica jakiegoś dziejowego wypadku, który był i przeminął, choć skutki jego trwają może dotychczas, ale to pięćset lat trwałego istnienia niespożytego organizmu, wiecznie odmładzającego się, wiecznie czynnego. To nie rocznica urodzin, po której będziemy obchodzili rocznicę śmierci, ale obchód na cześć instytucyi pięciowiekowej, spracowanej bardzo i strudzonej, żywej jednak i sił pełnej. To złote po dziesięćkroć gody oświeconego społeczeństwa polskiego ze źródłem tej oświaty, z ukochaną swą *Alma mater*. Minęli jej fundatorowie, minęły całe szeregi pokoleń, spoczęli w grobie i Jagiellonowie i Wazy i Sasy, zniknęło z karty Europy niepodległe państwo Polskie — a ta Matka Żywicielka przetrwała wszystkie burze i katastrofy i dziś po półtysiącu lat żywota świeci pełnym blaskiem młodości. Patrzy na swych wnuków pra i pra-wnuki i uśmiecha się do nich miłościwie.

Jakież były jej początki, jak zapuszczała w ziemię ta roślina wątłe swe korzonki, iż później najstraszliwsze nawet tragedye dziejowe nie zdołały już ich wyrwać i zniszczyć?

Przedewszystkiem była to roślina obca na nasz grunt tylko przeszczepiona. Raz sprowadzono latorośl z Włoch i ta, niepielęgnowana starannie, poczęła więdnąć i schnąć, aż zmarniała. Drugą płonkę przywieziono z Francyi, i ta się przyjęła. Mówimy o Wszechnicy Kaźmierzowskiej, urządzonej na wzór Uniwersytetu włoskiego w Bononii, i o Wszechnicy Jagiellońskiej, urządzonej na sposób paryskiej Sorbony. Szkołę najwyższą przyjęliśmy tak samo z zagranicy, jak szkoły niższe i średnie, wraz z rezultatami wiedzy ówczesnej.

Gdzieindziej wyrastały one powoli na gruncie rodzimym, doskonaliły się, zyskiwały rozgłos, aż wreszcie nabierały cech Uniwersytetu i otrzymywały przywilej bądź to od panującego, bądź też od Papieża. Do najstarszych należały Uniwersytety włoskie w Bononii i Solernie (XII. w.). W XIII. w. powstały Uniwersytety w Padwie, Paryżu, Oxfordzie i w Cambridge. W środkowej zaś Europie najdawniejszym jest Uniwersytet praski, założony w r. 1348 przez Karola IV., a drugim z kolei nasz krakowski, ufundowany przez Kazimierza W. w roku 1364. Uniwersytet wiedeński (1365) zajmuje dopiero trzecie miejsce.

Tak założenie Wszechnicy przez Kazimierza W., jak odnowienie jej w r. 1400 przez Jagiełłę spowodowały względy praktyczne; Kazimierzowi W. chodziło o zdolnych interpretatorów statutu wiślickiego i o biegłych prawników w sporach z Zakonem krzyżackim, Władysławowi Jagielle — o księży dla świeżo nawróconej, pogańskiej do niedawna Litwy. Kazimierz W., troszcząc się głównie o naukę prawa, wziął wzór dla swojej Wszechnicy ze słynnego z tej nauki Uniwersytetu bonońskiego, Władysław Jagiełło, który dbał znów przedewszystkiem o uprawę wiedzy teologicznej, urządził swą Wszechnicę na sposób słynącego z teologii Uniwersytetu paryskiego.

W ślad za odmiennymi wzorami poszły radykalne różnice w ustroju obu fundacyi. Kiedy Uniwersytet Kaźmierzowski cieszył się (podobnie jak bonoński) rozległym wśród uczniów samorządem, polegającym na tem, że uczniowie sami wybierali z pośród siebie rektora, powoływali profesorów, a mieszkali tam, gdzie sami chcieli, zmuszając nawet lokatorów do opuszczenia zajmowanego przez się mieszkania, to na Wszechnicy Jagiellońskiej, modelowanej według wzoru paryskiego, zapanował ustrój hierarchiczny. W Paryżu przeniesiono system na poły klasztorny z wydziału teologicznego, który nadawał ton całej Wszechnicy, także i na inne wydziały, a my przyjęliśmy ów system prawie bez zmian. Nosił on miano systemu kollegialnego.

Profesorowie, prócz profesorów medycyny, którzy zrazu mieścili się po domach prywatnych, mieszkali razem w kollegiach, a do podobnego wspólnego mieszkania w bursach, lub również w kollegiach obowiązani byli także uczniowie. Profesor, nie nocujący w kollegium płacił karę, ucznia pociągano w anologicznym wypadku do surowej odpowiedzialności. Nawet studenci miejscowi mogli tylko za specyalnem pozwoleniem rektora (którego obierali już teraz profesorowie) mieszkać u rodziców.

Wydział teologiczny uważano, jak to już wspomnieliśmy, za najważniejszy, to też profesorom teologii przyznano płace największe. Nic dziwnego, że na katedry teologiczne zwracał się tęskny wzrok wszystkich profesorów, a zwłaszcza biednych filozofów, po macoszemu traktowanych i wynagradzanych. Przenosili się też oni według ówczesnego zwyczaju, z wydziału na wydział, wykładając najrozmaitsze przedmioty, dopóki wreszcie nie otworzyły się przed nimi wrota upragnionej teologii. Czy na tem zyskiwała wiedza, wolno wątpić.

Warto zaś zapoznać się z procedurą ówczesną, przepisaną dla kandydatów na katedry teologiczne, różną wcale od systemu dzisiejszego.

Młodziutki student, wpisując się na Uniwersytet, składał przedewszystkiem rektorowi przysięgę na posłuszeństwo i na przestrzeganie przepisów akademickich, przyczem zaręczał, że kacerskiej nauki Hussa ani nie wyznaje, ani jej wyznawać nie będzie. Wpisany

szynków i tym podobnych lokali, za przyjmowanie nieletniej młodzieży.

Po bardzo obszernej dyskusyi, w której zabierali głos za wnioskami wydziału dr. Krotoski, a za wnioskami koła krakowskiego pp. dr. K. Petelenz, dr. Maciszewski, Koiński, Mazanowski i Habura, w głosowaniu utrzymał się tylko drugi punkt wniosków wydziału, natomiast przeszły w całości wnioski koła krakowskiego.

Pozostał jeszcze wniosek koła tarnowskiego o zaprowadzenie nauki literatury powszechnej, ale po porozumieniu się z wydziałem referent prof. z Tarnowa p. Habura zażądał odesłania go do wydziału z poleceniem wydrukowania w *Muzeum*, rozesłania na ten temat kwestyonaryusza do ogółu kół i dopiero wygotowania odpowiednich rezolucyj. Propozycyę tę przyjęto.

Następnie przewodniczący dr. Kalina zreasumował w przemówieniu końcowem prace Zjazdu, podnosząc sumienną gorliwość uczestników, a poseł dr. Sokołowski podziękował dr. Kalinie za wzorowe przewodnictwo i na tem obrady zamknięto.

Trzeci Zjazd historyków polskich.

Kraków, 4 czerwca.

(Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

Świetny szereg uroczystości z okazyi 500 letniego jubileuszu Wszechnicy Jagiellońskiej już się rozpoczął: naukową jego inauguracyę stanowi, obok Walnego Zgromadzenia Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, otwarty dzisiaj uroczyście III. Zjazd historyków polskich. Po Zjeździe Długoszowym (w r. 1880) i po drugim Zjeździe lwowskim (1890 r.), — zjazd tegoroczny ma być niejako streszczeniem u schyłku wieku naszej pracy w zakresie historyografii, ma dać obraz stanu tej pracy w chwili obecnej, oraz ustalić obszerny program dla niej na przyszłość. Nauka historyi i piśmiennictwo historyczne polskie przebyły już pierwszy okres łamania się i torowania sobie dróg na nowożytnych zasadach i podstawach naukowych; po początkowych, niewystarczających, dorywczych uogólnieniach, historyografia polska na drodze analizy dokładnego, szczegółowego rozbioru i opracowania epizodów i poszczególnych okresów, tworzy dziś coraz silniejszą podstawę do syntezy, do zbudowania całej struktury naukowo opracowanych dziejów polskich; to też całą uwagę zwrócić dziś należy na to, aby stan nauki i badań historycznych u nas nie pozostawał ani na mgnienie oka po za historyografią zagraniczną. Ten cel postawił też sobie Zjazd obecny. Referaty, jakie na nim będą odczytane, kwestye, które na nim będą przedyskutowane, poruszone, obejmują w części aktualne zagadnienia metodyczne, w części zaś sprawy poglądowe.

Doniosłość historyi i nauki wogóle, w szczególności zaś dla naszego narodu, dokładnie wyjaśniają zainteresowanie, jakie obrady Zjazdu budzą powszechnie, i sprawiają, że zewsząd obradom tym i Zjazdowi całemu wołają: Szczęść Boże!

*

Pierwsze posiedzenie publiczne rozpoczęło się dzisiaj w pięknej auli *Collegium Novum* o godzinie pół do 11 rano. Wśród dwustu z górą uczestników Zjazdu znajdują się między innymi: z Czech pp. Jarosław Bidlo z Pragi, prof. Goll z Pragi, p. Jerzy Polivka z Pragi, p. Adolf Cerny; jako przedstawiciel południowych Słowian p. Maciej Murko z Wiednia, p. Jastrebow z Wiednia; zapowiedzieli przybycie swe także reprezentanci Akademii peszteńskiej pp. Szadecky i Verecs. Przybyli dalej między innymi: dr. Michał Bobrzyński; pp. Al. Jabłonowski, Korzon, Kraushar, Parczewski, Jelski, Manteuffel, Stefan Demby z Warszawy, St. Ptaszycki z Petersburga, Kallenbach z Fryburga, Lutomski, Orłowski z Podola, kilka osób z Litwy, wielu profesorów i uczonych ze Lwowa, ks. Załęski, cały świat naukowy i literacki z Krakowa, wiele osób, zajmujących się ruchem piśmienniczym i historyografią z prowincyi. Wśród członków zjazdu jest także kilka pań.

Na posiedzenie inauguracyjne przybył Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego JE. St. hr. Tarnowski z senatem, delegat radca Dworu Laskowski, ks. prałat Chotkowski i w. i.

Imieniem Komitetu zjazdowego, zagaił Zjazd o godz. ½ do 11 prof. Tadeusz Wojciechowski następującą przemową:

Magnificencyo, dostojni Panowie, Szanowne Zgromadzenie! Zjazdy historyków są u nas od dwudziestu lat co dziesiąty rok; a ten Zjazd, trzeci z kolei, przychodzi do skutku w ten sposób, że Towarzystwo historyczne, którego mam zaszczyt być prezesem, pragnąc złożyć hołd Uniwersytetowi krakowskiemu z powodu jubileuszu, prosiło J. M. Rektora i Senat o pozwolenie urządzenia Zjazdu w tym uroczystym tygodniu obchodowym. Składam więc najprzód podziękowanie Jego Magn. i Senatowi za udzieloną nam licencyę i proszę Ich, aby raczyli przyjąć ten Zjazd jako wyraz naszego hołdu i żeby go przyjęli w takim sposobie, jak to bywały niegdyś akademickie nieszpory przed wielkiem świętem. Dziękuję też dostojnym gościom, że raczyli zaszczycić to posiedzenie swoją obecnością. Witam wreszcie uczestników Zjazdu, a osobno tych, którzy przybyli z dalszych krajów, jak również i tych, z którymi nas łączą oprócz nauki, jeszcze i węzeł wspólnej krwi i bliższego języka. Dziękuję zwłaszcza historykom czeskim, najbliższym po mowie, że przybyli do nas w znaczniejszej liczbie. Wspominamy wdzięcznie, że i na pierwszym Zjeździe, przed 20 laty, gościliśmy u siebie czcigodnego Władywoja Tomka.

Należy teraz do mnie nawiązać ten Zjazd z dwoma poprzednimi, a w tym celu naznaczę w najogólniejszym zarysie, jaki jest obecny stan naszych nauk historycznych.

Jest ten stan względnie różny. Najlepiej rozwinęły się u nas historya literatury, oświaty i szkół. Tłómaczy się to tem, że historykom literatury łatwiej przychodzi opanować i władać materyałem źródłowym, ile że ten materyał jest w głównej masie drukowany, a więc przystępny. I jest jeszcze drugi powód. Mamy tylko dwa Uniwersytety polskie: krakowski i lwowski; ale historya literatury polskiej ma katedry jeszcze na czterech Uniwersytetach obcych, na dwóch niemieckich: w Berlinie i Wrocławiu, i na dwóch rossyjskich: w Warszawie i w Petersburgu. Sześć katedr uniwersyteckich, a obok nich komisya w Akademii, i związane z nią prace, między któremi wzorowa Bibliografia polska, oto co tłómaczy wybitniejszy sukces, osiągnięty na tem polu.

W historyi literatury, sztuki i archeologii przedhistorycznej, mamy dobre początki. Przypominam imię Kopernickiego i Łuszczkiewicza, który jeden prawie, że wyczerpał cały materyał do historyi architetury romańskiej w Polsce. Ale przecież — są to dopiero początki. To samo trzeba też powiedzieć o obecnym stanie naszej etnografii i ludoznawstwa. Są dobre początki, ale daleko do syntezy. Wszakże najsłabiej ze wszystkich postępują u nas historya: społeczno ekonomiczna, historya prawa a zwłaszcza polityczna i państwowa, to znaczy, najsłabiej postępuje ta część nauk historycznych, która cokolwiek się o tem mówi, była, jest i zawsze będzie główną osią całego obrotu. Nie tak, żebyśmy i na tem polu nie mieli prac wysokiej zasługi; mamy też niektóre części prawie że wykończone, jak n. p. wydawnictwo średniowiecznych aktów dyplomatycznych, przyczem otrzymaliśmy też gotową sfragistykę, ale do objęcia niezmierzonej całości tego działu bardzo nam daleko.

Wystarczy przypomnieć, że najświetniejszy okres naszej przeszłości, od 15 do 17 wieku, przedstawia jeszcze zawsze tyle braków, że nie możemy zdobyć się na szeroką pragmatykę tamtych czasów.

Taki jest otóż w najogólniejszym zarysie obecny stan naszych nauk historycznych; a jeżeli z tego ściągniemy sumaryczne *facit* to okaże się, że w porównaniu z innymi narodami równej z nami liczby — a nas jest obecnie 18 milionów — stoimy, trzeba to przyznać, niżej. Nie mówię już o tem, że nie mamy sił do rzeczy pozapolskich t. j. do traktowania tematów uniwersalnych; co gorsza, zdarza się i to, że na polu naszych własnych dziejów uprzedzają nas postronni uczeni. W historyi Litwy i dawnej Rusi Koronnej, historycy rossyjscy prześcignęli nas już, tak samo jak historycy niemieccy prześcignęli nas w opracowaniu dziejów Szląska, Pomorza i Prus polskich, a poczynają prześcigać w Poznańskiem.

Należy nam więc, jak najpilniej zdać sobie sprawę z powodów naszych niedostatków. Powiem naprzód, jest rzecz w tem, że samaż organizacya naszej pracy historycznej jest — nie można powiedzieć — wadliwa, ale jest nad wyraz słaba. Jaki byłby na to środek, to nie jest tajemnicą; wskazał go już przed 20 laty szczery przyjaciel Roeppell, kiedy na pierwszym Zjeździe historyków polskich powiedział te słowa: „Przyszłość dziejopisarstwa polskiego zależy od powiększenia liczby pracowników“. Przyjęliśmy to wtenczas wdzięcznem sercem; doświadczenie okazało jednak, że jak łatwo było wykryć powód naszego niedostatku w małej liczbie pracowników, tak trudno jest zaradzić mu i to o wiele trudniej, aniżeli się na pozór wydaje. Bo nie chodzi tu o samą tylko liczbę pracowników, ale także o rozmieszczenie ich na całym obszarze naszej przeszłości historycznej i o dostarczeniu im środków do pracy, a to są sprawy, które przekraczają daleko granice naszej możności. Jest rzecz taka: W naukach historycznych chodzi zawsze o jedno i to samo, mianowicie o to, żeby nasze źródła — a są przeważnie rękopiśmienne, były opracowane i publikowane. Ale otóż wiadomo, że te źródła to są takie ogromy, że o wydaniu ich bez stałej i szerokiej pomocy publicznej, to znaczy Rządów, nigdzie nie może być mowy. Trzeba do tego osobnych instytucyj wydawniczych, zorganizowanych i utrzymywanych przez władze publiczne. I tak też jest wszędzie w tych państwach, gdzie nauki historyczne dochodzą do pełnego rozwoju. Ministerstwa, kancelarye nadworne, sztaby wojenne, wszelkie instancye, rządowe i autonomiczne, ci wszyscy wydają swoje archiwa; a dopiero w drugiej linii działają też Towarzystwa prowincyonalne także publiczne, na polu tak zwanej historyi lokalnej. Tamci zajmują się głównie publikacyą źródeł do historyi politycznej i państwowej, a Towarzystwa wydają przeważnie źródła do historyi kultury, społecznej, oświaty, prahistoryi i etnografii. Wiadomo, że w Niemczech jest obecnie takich Towarzystw 125, a każde ma swoje zbiory i muzea, i co głównie, mają komitety wydawnicze, zaopatrzone w odpowiednie celowi prawa i fundusze. — Ale może żadne z państw europejskich nie uczyniło w tym względzie w ostatnich czasach postępów tak szybkich, jak Rossya. Jest cały szereg wydawnictw historycznych centralnych, bardzo ruchliwych, a oprócz tego są też ustanowione po guberniach, zwłaszcza t. zw. zachodnich, przy archiwach, a nawet i przy urzędach eparchialnych osobne komitety, tak zwane historyczno-statystyczne, które wydają źródła, albo i opracowanie historyi lokalnej.

Taki jest otóż, pod względem organizacyi nauk historycznych, obecny stan rzeczy na szerokim świecie. A jeżeli teraz obejrzymy się za tem, jak te rzeczy stoją u nas, to okaże się, że instytucye publiczne wydawnicze dla celów historycznych mamy tylko i jedynie w tym tutaj kraju, w Galicyi. Nie tak, iżby w innych częściach dawnej Rzeczypospolitej nie mogło być pracy wydawniczej; ale stoi tam wszystko na wysiłkach prywatnych, zaczem bywają czasem takie trudności, że u tamtejszych pracowników trzeba podziwiać nietylko naukę, ale i cnotę. — W Poznaniu i Toruniu są przynajmniej Towarzystwa naukowe, które mogą zajmować się historyą, i mogą wydawać źródła — oczywiście te, które są w ich ręku i rozumie się — własnymi funduszami prywatnymi. Ale tam, gdzie nas jest największa liczba, niema żadnego Towarzystwa naukowego, ani historycznego, ani etnograficznego, ani nawet archeologicznego, chociażby dla opieki nad pomnikami, które z biegiem czasu giną; pomimo większej liczby nie powiodło się dotychczas wyjednać jakiejkolwiek pomocy rządowej dla nauki historycznej w języku polskim. I to jest ten stan rzeczy, przy którym można zrozumieć, jak trudno byłoby wykonać przyjacielską radę Röppelia względem pomnożenia liczby pracowników. Jest nas 18 milionów, ale w naukach historycznych pracujemy tak, jak żeby nas było 4 miliony t. j. te cztery, które są w Galicyi, bo tylko tutaj mają nauki historyczne zapewniony byt i organizacyę publiczną.

A kiedy się nad tem zastanowimy poważnie, to nasza myśl, w tym wypadku, jak w tylu innych, zwróci się zawsze do namaszczonej Głowy tego Państwa, w którym nauka polska znalazła nie tylko przytułek ale i opiekę. Dość wspomnieć wspaniały dar z Jego ręki — Akademię. Potrzeba zapytać: czemże byłyby dziś nasze nauki historyczne, gdybyśmy nie mieli Akademii i gdyby nie było tej ożywczej inicyatywy i kierunku, jaki ztamtąd wychodzi!

Z obowiązku gospodarza mam jeszcze załatwić kilka spraw bieżących. Przy zaproszeniach otrzymaliście panowie projekt regulaminu obrad; raczycie więc panowie oświadczyć się, czy jest na niego zgoda. (Objawy zgody).

Księga referatów, którą mamy zaszczyt przedłożyć, obejmuje 61 artykułów; trzymaliśmy się w układzie dawniejszego zwyczaju, nowością jest tylko to, że ułożyliśmy też szereg referatów, które obejmują całość naszej historyi politycznej aż do roku 1830. Wreszcie należy jeszcze do mnie uczynić panom propozycyę co do wyboru prezesów honorowych, przewodniczących i sekretarzy: proponujemy:

Na prezesów honorowych Zjazdu pp.: Jarosława Golla, Tadeusza Korzona, Antoniego Małeckiego, Ludwika Szadeckyego, Izydora Szaraniewicza, Stanisława Tarnowskiego.

Na prezydenta Zjazdu dr. Michała Bobrzyńskiego;

na sekretarzy Zjazdu: Ludwika Finkla i Wiktora Czermaka:

następnie dla poszczególnych sekcyj: dla sekcyi I. (historya polityczna i historya prawa) na przewodniczących pp. Al. Jabłonowskiego, Gustawa Manteuffla, Wincentego Zakrzewskiego; na sekretarzy pp. Stanisława Estreichera, Adama Chmiela, Al. Winiarza i Jana Kochanowskiego;

dla sekcyi II. (historya literatury) na przewodniczących pp.: Piotra Chmielowskiego, Józefa Kallenbacha, St. Ptaszyckiego; na sekretarzy pp.: Antoniego Mazanowskiego, Bronisława Gubrynowicza;

---

do albumu uniwersyteckiego wchodził w poczet słuchaczów filozofii i słuchał przez lat cztery wykładów gramatyki, retoryki i dyalektyki. Chcąc osiągnąć najniższy stopień naukowy, bakałarza, zgłaszał się do dziekana filozofii, który badał, czy petent, nie opuszczał wykładów i przypisanych dysput, czy nie uchybił kiedyś Uniwersytetowi, czy nie grał ze szczególnym zamiłowaniem w karty, lub też nie zachował się kiedyś w sposób, świadczący mniej korzystnie o jego odwadze cywilnej. Gdy dochodzenie wypadło dla kandydata pomyślnie, oznaczał dziekan termin egzaminu, który polegał na dyspucie, a więc szermierce językowej.

Dysputa toczyła się głównie pomiędzy kandydatem a magistrami (magister: mistrz — wyższy stopień naukowy niż stopień bakałarza), ale mieszali się do dysputy również profesorowie i dziekan. Nierzadko przychodziło do docinków wzajemnych i uszczypliwych przekąsów, czasem do niemałego zacietrzewienia się. Gdy wreszcie z opałów tych wyszedł kandydat zwycięzko, zabierał głos dziekan i w te odzywał się słowa do bakałarzy: „Kochani panowie kandydaci! Dotąd pracowaliśmy w pocie czoła; gdy zas my pytając, a wy odpowiadając, znużeni jesteśmy, skończywszy pracę naszą. mamy iść do łaźni, dla obmycia potu. A gdy tak ciało oczyścimy, obyśmy mogli zetrzeć i duszy naszej brudy! bo nikomu nie tajno, jak nam wiele jeszcze brakuje. Lecz poprawić obyczaje i zachować prawidła moralności w mocy ludzkiej jest, tak, iż kto zechce, w jednej chwili przeciągu może się stać uczciwym i zacnym“. Prosił następnie dziekan kandydatów, by nie pamiętali o przykrościach, jakich doznali ze strony egzaminatorów w czasie dysputy, bo przykrości te nie w złem sercu profesorów miały swe źródło.

Po przemowie dziekana odbywała się wycieczka do łaźni, a po łaźni zapraszali bakałarze egzaminatorów swych na ucztę, częstokroć bardzo wystawną. Woń kadzideł i drogich olejków rozchodziła się po komnacie, stoły uginały się pod smacznemi potrawami i dzbanami wina. Po uczcie zabierał dziekan resztki jadła, napojów i kadzideł dla siebie.

Ale marzący o karyerze uniwersyteckiej młodzieniec, uzyskawszy stopień bakałarza, stawiał dopiero pierwszy krok na drodze prowadzącej do katedry. Z kolei musiał zdobywać tytuł magistra t. j. mistrza, a w tym celu uczęszczał znów przez dwa lata na wykłady etyki, matematyki, astronomii, polityki i t. d., odbywał mnóstwo dysput, między innemi także i *de quodlibet* t. j. na jakikolwiek zadany temat, aż wreszcie zasiadał do dysputy równoznacznej z egzaminem.

Przed ważną tą chwilą ofiarowywał profesorom po kwarcie wina, a zapewniwszy sobie w ten sposób ich względy, przybijał na drzwiach kolegium profesorskiego tezy, których miał bronić przy dyspucie. Przebywszy i to udręczenie, dostawał się szczęsliwy magister do kollegium młodszego, w którem mieściła się filozofia i prawo. Teologia zamieszkiwała kolegium starsze.

Mistrz filozofii mógł już wykładać, ale profesorem jeszcze nie był. Licho wynagradzany na wydziale filozoficznym, przenosił się na wydział prawniczy, przyczem oczywista, ażeby dostać katedrę, musiał wprzód złożyć przedewszystkiem doktorat prawa. A kiedy już wreszcie po latach otrzymał tytuł profesora na wydziale prawniczym, dopiero wówczas zaczynał myśleć o porzuceniu prawa i przeniesieniu się na świetnie wynagradzany wydział teologiczny.

Cóż wówczas czynił? Oto wpisywał się jako zwyczajny student na wykłady teologii, zdawał co roku po dwa egzamina, odbywał dysputy, dopóki nie uzyskał licencyatury t. j. nie otrzymał pozwolenia rozpoczęcia nauki teologii. Potem dopiero starał się o stopień magistra teologii, potem o stopień doktora nauk teologicznych, aż wreszcie po śmierci lub usunięciu się któregoś z profesorów teologii dostawał po nim dobrze zasłużoną katedrę. Płacił za nią półtora tysiąca złotych, ale ogromne dochody z beneficyów na tym wydziale zapełniały rychło tę lukę w kasie profesora.

Zatrzymaliśmy się umyślnie cokolwiek dłużej nad ówczesnym systemem, obowiązującym przy karyerze uniwersyteckiej, bo charakteryzuje on bądź co bądź ówczesny pogląd na wiedzę a po części i naturę ówczesnych umysłów. Kiedy dziś dochodzimy do specyalizowania się w gałęziach poszczególnych odłamów wiedzy, ówcześni obejmowali śmiałym rzutem oka całe obszary zagadnień naukowych, wszystkiego dotykali, ze wszystkiem się obznajamiali. Ale kiedy dzisiejsza wiedza wzięła jako dewizę słowo: naprzód! ówczesna starała się głównie przyswoić sobie to, co już było, wyjaśnić to, roztrząsnąć. Tamci przyswajali sobie wiadomości i dysputowali, my obserwujemy i badamy. Tamci jednak żyli przy schyłku wieków średnich, my stoimy u progu wieku XX.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Konstanty Wojciechowski.

dla sekcyi III. (archeologia i historya sztuki) na przewodniczących pp.: Al. Jelskiego, ks. Józefa Bilczewskiego i Wł. Przybysławskiego; na sekretarzy pp.: Al. Czołowskiego, Feliksa Koperę i Juliana Pagaczewskiego;

Dla sekcyi IV. (etnografia) na przewodniczących pp.: Jerzego Poliwkę, Jana Karłowicza i Alfonsa Parczewskiego; na sekretarzy pp.: Fr. Krczeka i Ludwika Młynka.

Przemówienie p. T. Wojciechowskiego przyjęto gorącym aplauzem, a przedłożone wnioski uchwalono jednomyślnie.

Prof. Wojciechowski ustąpił zatem z trybuny prezydyalnej, którą zajął prezydent Zjazdu dr. M. Bobrzyński. W kilku serdecznych słowach podziękował za zaszczyt i przystąpił do dalszych prac Zjazdu. Przedewszystkiem udzielił głosu JM. Rektorowi JE. Stanisławowi hr. Tarnowskiemu.

Jako gospodarz tego domu — rzekł mowca — witam panów z tem uzuciem, które was tu sprowadza, a nam każe na was spoglądać. Chcieliście połączyć posiedzenia swego Zjazdu z 500-letnią rocznicą Uniwersytetu; w myśli, że i wasz Zjazd znajdzie w tej uroczystości popęd i siłę, która go unosi w górę i tej rocznicy samej doda przez to i blasku i wagi. Ze strony Uniwersytetu przyjmijcie więc najszczersze podziękowanie. Słusznie jest i pięknie, że w tej chwili zwłaszcza chcieliście odbyć swojej zebranie tutaj bo jest to i dla was i dla dziejopisarstwa polskiego miejsce przed innemi uświęcone. Tu — mówił dalej hr. Tarnowski — wprowadził historyografię polską na wielkie drogi i wysoko postawił Długosz, tu znajdowała ona zawsze swe soki żywotne, tu świeżo jeszcze żył i działał — a co zdziałał nie potrzeba mówić — Szujski. Niech te imiona, które z Uniwersytetem się łączą, będą dobrą wróżbą i niejako opiekuńczymi duchami Zjazdu dzisiejszego i późniejszej historycznej pracy. Ten peryodyczny obrachunek historyografii, który panowie macie zwyczaj zbawienny, a widocznie już skuteczny, odbywać co lat 10, niewątpliwie okaże w obecnej chwili wiele spełnionego, co przed 10 laty było uchwalone i zamierzone; tak samo na przyszłość niech Bóg po 10 latach pozwoli nam wszystkim, którzy jeszcze na świecie będziemy, szczerze zaświadczyć i cieszyć się, że Zjazdy historyków polskich prowadzą wyżej naprzód naukę, potem znajomość swego narodu, jego przyszłości, i że ta *vitae magistra* kształci pokolenie w zrozumieniu i przeszłości i teraźniejszości, oraz w zdążaniu do świetniejszej przyszłości. To życzenie z serdecznem powitaniem raczcie panowie przyjąć w imieniu Uniwersytetu (gorące oklaski). Mowca wyraził w końcu żal, że profesorom Uniwersytetu Jagiellońskiego zajęcia jubileuszowe nie pozwoliły przygotować referatów na Zjazd, a nie pozwolą także brać w należytej mierze udziału w obradach Zjazdu.

Z kolei udzielił przewodniczący głosu prof. Jarosławowi Gollowi, który w języku polskim złożył Zjazdowi życzenia w imieniu czeskiego Uniwersytetu w Pradze (huczne oklaski) a następnie prof. Kolessie, który w języku ruskim przemówił imieniem nauk. Towarzystwa Szewczenki. (Oklaski).

Przewodniczący poświęcił następnie gorące słowa wspomnienia zmarłemu właśnie wczoraj rano w Krakowie ś. p. Wł. Wisłockiemu, autorowi *Liber dilegentiarum* i innych dzieł wielkiej wartości naukowej, oraz kustoszowi Biblioteki Jagiellońskiej i redaktorowi *Przewodnika Bibliograficznego*. (Wszyscy uczestnicy zjazdu powstali z miejsc).

Sekretarz Zjazdu p. Finkel odczytał depesze powitalne z życzeniami dla Zjazdu. Przysłali je: Rektor Uniwersytetu lwowskiego dr. Abraham, Zakład narodowy im. Ossolińskich we Lwowie (podpisali: ks. Lubomirski, Ant. Małecki, Kętrzyński i Bełza), wydział Tow. lit. im. A. Mickiewicza we Lwowie; z Pragi: Prezydyum Muzeum Królestwa czeskiego: prof. dr. Józef Kalousek; z Żiżkowa prof. Niederle; z Rzymu: Adam Darowski i Kętrzyński *(junior)*; hrabia Broel Plater.

Teraz przewodniczący zaprosił prof. O. Balzera do wygłoszenia odczytu o „Głównych kierunkach w rozwoju nauki porównawczej historyi praw słowiańskich i jej istotnych zadaniach“.

Profesor Balzer zaznaczył, że sto lat upływa od czasu, kiedy pojawił się pierwszy tom pomnikowego dzieła Czackiego o litewskich i polskich prawach i o pierwszym Statucie dla Litwy. Praca ta, pod względem metody naukowej nie odpowiadała dzisiejszym wymaganiom, ale w każdym razie ujawniła ona po raz pierwszy w literaturze naszej świadomą myśl o nauce historyi prawa jako osobnej gałęzi umiejętności i pierwsza też dała próbę praktycznego tej myśli przeprowadzenia; w tem tkwi jej znaczenie epokowe. Tak więc r. 1800 jest datą narodzin nauki historyi prawa polskiego; są to najwcześniejsze wogóle narodziny badań naukowych w zakresie historyi prawa rodzinnego — na przestrzeni całej Słowiańszczyzny, pierwsze hasło i — niedoskonały zresztą — wzór do podjęcia podobnych badań w zakresie historyi innych praw narodowych słowiańskich. Dzieło Czackiego jednak samo historyi tej nie tknęło się, — zajęło się wyłącznie prawem polsko litewskiem. O jakimkolwiek związku genetycznym pomiędzy prawami słowiańskiemi, o jakiemś wspólnem ich, rodzinnem źródle, nie ma tu nigdzie wzmianki. Myśl porównawczego badania tych praw obcą jest jeszcze Czackiemu, choć nie brak w dziele tem badań porównawczych, od prawa żydowskiego począwszy a na germańskiem kończąc; one też doprowadzają autora do postawienia tezy, którą przedtem wyrazili Schlözer i Naruszewicz, że prawo polskie wzięło początek z prawa normańsko-skandynawskiego. Pierwszym, który przeciw tej teoryi wystąpił, był niedosyć dotychczas oceniony autor, Rakowiecki, który w ogłoszonych w r. 1820 prolegomenach do nowego wydania „Prawdy ruskiej“ wypowiedział bez zastrzeżeń twierdzenie o słowiańskim charakterze tego zabytku prawnego, a tę samą myśl przeprowadza także co do wszystkich innych praw słowiańskich. Był to w całej literaturze słowiańskiej pierwszy, świadomy przejaw dwu najbardziej istotnych i najważniejszyh poglądów nowej szkoły historycznej: jednego, zasadniczego. o ludowym, rodzimym początku prawa, i drugiego, metodycznego, o niedostatkach dawniejszego sposobu badań porównawczych.

Praca Rakowieckiego tchnęła w naukę naszą nowego ducha, zapłodniła ją myślą, której rozwinięcie przynieść mogło najdonioślejsze wyniki w przyszłości. Już w tem przejawia się na zewnątrz epokowe znaczenie tej publikacyi, — prócz tego zaś podał on w niej zarys pierwotnych urządzeń prawa ruskiego, a nadto w osobnym rozdziale, posługując się metodą porównawczą, zestawił dawniejsze urządzenia prawne wszystkich narodów słowiańskich, — Polaków, Czechów, Rusinów, Serbów, a nawet Pomorzan, Słowian połabskich, Korutanów. Tak więc r. 1820 jest datą urodzin porównawczej historyi praw słowiańskich. — Po Rakowieckim przyszedł Maciejowski, który chciał szczegółowo przeprowadzić to, co w zasadzie wskazał już Rakowiecki, oraz udoskonalić metodę naukową, nie sprostał jednak w zupełności trudnemu temu zadaniu. Dzieło jego zamiast zachęcić do dalszych szczegółowych badań w zakresie porównawczej historyi praw słowiańskich, — odwiodło od nich i odstraszyło świat naukowy. Badania historyczno-prawne, prowadzone przed tem przeważnie na wspólnym terenie całej Słowiańszczyzny, rozszczepiają się teraz na osobne działy; wydzielają się i odgraniczają od siebie nauki historyi poszczególnych praw słowiańskich jako zamknięte w sobie całości; dzieje się tak w Polsce, w Rossyi, w Czechach i w południowej Słowiańszczyźnie. Te badania historyi praw narodowych stworzyły nieraz dzieła pierwszorzednej wartości co do metody, jako też analizy i konstrukcyi oraz rozwiązały wielką ilość zagadnień naukowych. A chociaż kierunek tych prac jest potrzebny i cel ich pierwszym i najpilniejszem zadaniem nauki, — jednostronność jego odwróciła jednak umysły badaczów od dociekań porównawczych w zakresie historyi praw słowiańskich, tak, iż prace z tego ostatniego zakresu należą w dalszym okresie kończącego się wieku — po wymienionych poprzednio — wprost do rzadkości. Najbogatszą w nie jest dziś literatura rossyjska, a potem czeska, z kolei południowo-słowiańska — a najgorzej przedstawia się w tym względzie literatura polska, chociaż od niej wyszła pierwsza podnieta do badań porównawczych. Ostatniem u nas dziełem w tym kierunku jest ogłoszona w roku 1868 praca Romualda Hubego.

Zastój prac w tym kierunku nie jest zjawiskiem pomyślnem. Brak badań porównawczych w zakresie historyi praw słowiańskich powoduje rozliczne luki w badaniach każdego z narodowych praw słowiańskich z osobna, gdyż porównawcza historya praw słowiańskich jest potrzebną nie tylko jako umiejętność sama dla siebie, ale także jako konieczny warunek do skreślenia dobrej historyi każdego z narodów słowiańskich z osobna.

Jeżeli mimo to badania te idą tak nie sporo, to przyczyny tego szukać należy w nauce samej, jak się ona rozwinęła, w niejasno wytkniętym celu, do którego ona ma dążyć, w ujemnych stronach metody badawczej, w niedowierzaniu wreszcie samego świata uczonego w obec wyników, do jakich przy zastosowaniu owej błędnej metody ona dojść mogła i musiała. Prelegent rozpatrywał dokładnie poruszone pytanie a wychodząc ze stanowiska, że istniało kiedyś jedno, wspólne prawo słowiańskie, jak istniał też w prawieku jeden tylko naród i jeden język słowiański, wskazał, na jakiej drodze badań naukowych można dojść do wykrycia przynajmniej szczątków tego prawa, poczem możnaby było już mówić także o historyi prawa słowiańskiego. Po historyi tego prawa przyszłaby już kolej wprost na historyę praw narodowych słowiańskich a nie byłoby już miejsca na porównawczą historyę praw słowiańskich, bo ta ostatnia jest tylko przejściową formą badań. To jest jednak cel idealny, — ponieważ zaś osiągnąć go prawie niepodobna, przeto porównawcza historya praw słowiańskich utrzyma dla siebie na zawsze legitymacyę w nauce. Tymczasem dotychczas metoda w zakresie badań porownawczych w dziale historyi praw słowiańskich wykazuje zasadnicze braki, które prelegent wykazał obszernie, i zaznaczył, że z powodu tych braków osiągnęła metoda dotychczasowa tylko połowiczne rezultaty a ztąd też pochodzi niedowierzanie w owocność pracy. Obawy te jednak są nieusprawiedliwione i nauka ta racyonalnie zastosowana, może wydać wyniki doniosłe, przedewszystkiem dla nas samych, a potem w zakresie szerszym, bo historya prawa słowiańskiego i praw słowiańskich jest tylko jednym członem pojęcia obszerniejszego, historyi prawa ludów aryjskich. jak znowu ta ostatnia jest członem historyi prawa ludzkości całej. Musimy przestrzegać tego — my przed innymi — żeby historya naszego prawa w tych naukach, coraz szersze ogarniających widnokręgi, zajęła należne sobie stanowisko. Musimy pamiętać i o tem, że bez względu na wynik naszej własnej pracy, historya owa dla użytku tamtych nauk będzie musiała być wyjaśnioną. Byłoby źle — i szkodliwie, — i zdrożnie, gdyby tej pracy dokonać mieli obcy — za nas — i bez nas.

Całogodzinny, świetnie opracowany i wygłoszony odczyt przyjęto gorącymi oklaskami.

Na tem przewodniczący zamknął około godziny pół do 1 w południe pierwsze publiczne posiedzenie.

Po południu rozpoczęły się obrady w sekcyach a wieczorem odbyło się w małych salach hotelu sa kiego zebranie towarzyskie członków Zjazdu.

Jutro odbywają się w dalszym ciągu posiedzenia sekcyjne a wieczorem wspólny bankiet, we środę w południe drugie publiczne posiedzenie i zamknięcie Zjazdu.

O obradach sekcyjnych w następnym liście. *ab.*

Jubileusz Uniw. Jagiellońskiego.

Z powodu 500 letniego Jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego wygotowała Rada miasta Krakowa adres, który wręczony będzie podczas uroczości przedstawicielom *Almae Matris*.

Treść tego adresu jest następującą:

„Rada miasta Krakowa Uniwersytetowi Jagiellońskiemu cześć i pozdrowienie.

Potężni a Miłościwi Królowie nasi, którzy ongi na Wawelu mieli tronu Majestat, a dziś chwalebny mają grób, zażegli przed pół tysiącem lat pierwsze na kresach Zachodu ognisko wiedzy i osłonili je berła swojego przemożną opieką. Z mądrości ostatniego Piasta, z łez i mąk serdecznych Świętej Pani Jadwigi, za stateczną i roztropną wolą Jagiełłową dźwignęła się na on czas ta przesławna Szkoła, Bogu na cześć, Ojczyźnie na chlubę, naukom na pożytek i służbę skwapliwą, założycielom swoim na wieczną pamiątkę. O świeże jeszcze jej mury odgrzmiewało echo surm grunwaldzkich, ozłociła je zorza pierwszych ślubów bratnich w Horodle; nie minął wiek, a z ław Jej powstał ten, co słońce w biegu zatrzymał i z posad ruszony glob ziemski napełnił sławą polskiego imienia. Garnęli się zewsząd swoi, szli synowie ziem postronnych i krajów dalekich do tej Matki Żywicielki, co u piersi swej karmiła pokolenia i pokolenia mlekiem żywej wiedzy. Co było w dawnej Rzeczypospolitej mężów światłych i duchową pracą płodnych, wszyscy wyszli z Jagiellońskiej Akademii, na kartach, Jej ksiąg imiona swoje nieśmiertelne zostawiając. Rósł przez Nią Kraków stary w nową dostojność i nową chwałą okrywał się przez Nią, blask bowiem bił odeń podwójny: jasność korony i światło wiedzy wszelakiej. Jagiellońska szkoła związała się z Miastem na zawsze, pospólnemi były dole i niedole. Przyszły na Naród czasy od krwi czerwone, a po nich jeszcze garsze lata czarne od rozpaczy i gorzkie od łez: Obalony tron i wymazane z księgi świata imię Polski, oręż złamany i zdeptane prawa, rozdarty kraj i lud w ucisku w prześladowaiu wiara ojców i mowa przodków. Czci nie splamić, czoła nie ugiąć, ufności nie stracić, w sercu nie ochłodnąć, rąk nie opuścić, w pracy nie osłabnąć — nikt lepiej, mężniej, stalej nie umiał w Ojczyznie nad Uniwersytet krakowski. Trwał i podziśdzień został, czem był od pierwszych czasów: niewyczerpaną krynicą wiedzy, najczystszym klejnotem ducha polskiego, żywą i owoc rodzącą puscizną po wielkich Królach. Snać czuwała nad Nim Opatrzność, wspierała Go pamięć Kazimierzowej mądrości, rozgrzewało Go wspomnienie ofiary Błogosławionej Królowej, świecił Mu przykład Jagiełłowej statecznej i wytrwałej woli. I dziś, choć o mury sędziwe odbijają się nie tryumfalne odgłosy zwycięstwa, jeno gromy coraz nowych klęsk, wszelako *Alma Mater* pod skrzydła swoje miłościwie garnie i karmi u łona swojego rozproszone syny tej ziemi a pomna ślubów nierozerwanego nigdy niczem braterstwa, otwiera na ściężaj wrota i dla tych, którym wszystko prócz duszy polskiej wydarto. Wszelakie nauki rodzime gorliwie uprawia, w straż wzięła umiłowaną ojców mowę, każdy owoc polskiej myśli zbiera skrzętnie, wnika w dzieje narodowej przeszłości, by szczęśliwszej przyszłości zarzewie z nich wykrzesać. Przeto po pięciu stuleciach zasług i chwały hołd czci i miłości składa i dalsze wieki pracy i chluby żarliwe życzenia przynosi prastarej Szkole Piastów i Jagiellonów starodawna Piastów i Jagiellonów Stolica.

Dan w Ratuszu Krakowskim we czwartek po Zesłaniu Ducha Świętego Miłościwego Lata Tysiąc dziewięćsetnego.

Następują podpisy prezydenta i radców miejskich.

Powyższy adres wytłoczony prawdziwie artystycznie w drukarni *Czasu* na pargaminie, ozdobiono inicyałem rysunku p. Jana Augustyna, pracującego w tejże drukarni. Pod literą początkową umieszczony jest odrestaurowany wedle starych heroldyj herb Kazimierza Wielkiego orzeł kujawski, pod nim skombinowany węgiersko-andegaweński herb Jadwigi, a u dołu litewski herb Jagiełły „Pogoń“. Herby otoczono ornamentyką gotycką. Podnieść należy świetną technikę wykonania. Inicyał jest drukowany ośmiobarwnymi kliszami, a dzięki temu kopie adresu będą ozdobione również kolorowym inicyałem.

Adres umieszczony jest we wspaniałej tece, sporządzonej w pracowni introligatorskiej p. Roberta Jahody. Oprawa z ciemno-bronzowej skóry, ozdobioną jest złotymi wyciskami herbu miasta i motywem dekoratywnym gotyckim. Narożniki z oksydowanego srebra w stylu gotyckim z XV wieku, rysunku p. Barabasza, wykonał znany bronzownik p. Korasadowicz. Środek ozdobiono orłem Zygmuntowskim. Wewnętrzną stronę oprawy wyłożono ciemno-zielonym jedwabiem. Pargamin przymocowano sznurem niebiesko-białym (barwy miasta), zakończonym pieczęcią.

* * *

Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego przygotował również adres, który podczas uroczystości wręczony będzie przedstawicielom Wszechnicy Jagiellońskiej.

Adres ten brzmi jak następuje:

„Przez 500 lat z przesławnej naszej Jagiellońskiej Szkoły tryskał zdrój nauki i potokami spływał w najdalsze zakątki kraju; przez 500 lat bił z niej prąd duchowego życia i przenikał cały naród. Dziś, jakby powrotną falą, ku tej prastarej naszej Szkole płyną myśli narodu i żywiej uderzają serca wszystkich. I wielcy i mali, i swoi i obcy garną się dzisiaj do Niej, zarówno z wdzięczności za te niespożyte zasługi, które położyła około dobra Ojczyzny i ludzkości, jakoteż z błogosławieństwami na całą jej przyszłość.

Do tego chóru uwielbienia przyłącza się i Towarzystwo pedagogiczne, w przeważnej części złożone z ludowych nauczycieli całego naszego kraju i najstarszej Piastów dzielnicy — Szląska. Nasza *Alma Mater*, niegdyś z wyżyn prawdziwej nauki rzucała promienie światła, ażeby, rozchodząc się coraz dalej, dotarły aż do ludu; dziś więc, w uroczystym dniu Jej jubileuszu, stają przed Nią i ci, którzy, dźwigając maluczkich ku prawdzie i cnocie, do tego samego co Ona zdążają celu — do dobra narodu i szczęścia ludzkości; i z synowską wdzięcznością chyląc swe czoła, u stóp Jej składają wyrazy głębokiego hołdu i z serc tysięcy płynące życzenia: Niech Bóg błogosławi pracy przesławnej naszej Jagiellońskiej szkoły dla lepszej przyszłości Ojczyzny!“

* * *

Zarząd główny krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej postanowił w czasie uroczystości jubileuszowej wręczyć senatowi Wszechnicy Jagiellońskiej adres, wyrażający cześć od Towarzystwa i od ludu polskiego nad podniesieniem oświaty którego Towarzystwo to pracuje. Osnowa tego adresu jest następująca:

„W dniu uroczystym, kiedy Polska wielbi wiekopomne zasługi prastarej Szkoly Jagiellońskiej i składa u stóp Jej hołdy jubileuszowe, my przedstawiciele krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej, którzyśmy za swe zadanie obrali w szerokie koła rozsiewać strumienie światła, płynącego z wyżyn nauki, łączymy w imieniu tysięcy ludu głos swój skromny, ale liczbą silny i uczuciem wymowny. Wspominamy z wdzięcznością, że założycielem Uniwersytetu był Kazimierz, przez tradycyę zaszczytnem mianem króla chłopków ozdobiony. — Składamy dzięki Akademii za to, że od pięciu wieków zasila naród skarbami wiedzy i nauki. Z głębi serc polskich ślemy Jej gorące życzenie: Oby duchowa karmicielka narodu kwitła w najdłuższe lata, oby dożyła chwili, kiedy znikną mgły i mroki, rozpostarte nad polską krainą, a jasne promienie jagiellońskiego ogniska oświecą i do wspólnej narodowej pracy zagrzeją wszystkie warstwy — na całym obszarze ziem, gdzie tylko rozbrzmiewa piękna, święta polska mowa. Przesławnej Wszechnicy Jagiellońskiej niechaj będzie nieśmiertelna cześć!“

* * *

Z powodu obchodu pięciowiekowej rocznicy Wszechnicy Jagiellońskiej, kuratorya i urzędnicy Ossolineum wysłali pod adresem Rektora Uniwersytetu w Krakowie hr. Stanisława Tarnowskiego, telegram następującej treści: „Przesławnej *Almae Matri Jagellonicae*, tej najstarszej świątyni nauk w Polsce, nad którą przyświeca gwiazda Kopernika, a fundamenta opierają się na pięciu wiekach istnienia, — my kuratorya i urzędnicy Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, na twoje ręce Magnificencyo, przesyłamy wyrazy hołdu i życzeń, dla jej dalszego, a równie jak dziś świetnego rozwoju.“

* * *

Pierwszą depeszę gratulacyjną z powodu jubileuszu nadesłał Uniwersytet w Tokio (Japonia).

* * *

Jubileuszowy numer *Tygodnika Ilustrowanego* przedstawia się okazale. Inaczej być nie mogło. Wszak jest to pierwsze wydawnictwo peryodyczne obrazkowe polskie, obowiązkiem więc redakcyi było odpowiednio uczcić tak wyjątkowo uroczystą dobę. Z obowiązku tego obywatelskiego wywiązała się redakcya *Tygodnika* w całem znaczeniu słowa świetnie. Artykuł odpowiedni, bardzo bogato ilustrowany, skreślił prof. Wiktor Czermak a równocześnie rozpoczął Adam Krechowiecki obraz historyczny z czasów Jadwigi i Jagiełły p. t. „Fiat Lux!“. Kartę tytułową zdobi przywilej erekcyjny Akademii krakowskiej, dalej następują kolejno po sobie: Rzeźba z herbem Sulima; stylowy inicyał, obok którego widać dwie najdawniejsze pieczęcie Wszechnicy; *Typus fundationis Academiae Cracoviensis*, pieczęcie Kazimierza Wielkiego, Jagiełły i Jadwigi, Oleśnickiego, kartkę z *Liber diligentiarum*, berła rektorskie i dziekańskie, portrety rektorów, dziekanów i profesorów (Benedykt z Kozminka, biskup Zbigniew Oleśnicki, Jan Broscius, Hugo Kołłątaj, Józef Kremer, Ludwik Teichman, Józef Majer, Józef Szujski, Józef Dietl, Julian Dunajewski, St. hr. Tarnowski, ks. St. Spis, B. Ulanowski, L. M. Jakubowski i F. Kreutz), widoki różnych budynków i części Wszechnicy, grobowca Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły, insygnia starożytne *Coll. Majoris*, reprodukcyę *Album studiosorum* z nazwiskiem Kopernika, obraz Matejki, „Wiek złoty Uniwersytetu Jagiellońskiego“, księgę „Twardowskiego“, globus Kopernika, glob ziemski Marcina z Olkusza, wreszcie drugi obraz Matejki „Zygmunt Stary, nadający dyplom szlachecki rektorom“. Po za tem znajdujemy w numerze dalsze ciągi prac dawniej rozpoczętych, a pomiędzy ianemi nekrolog z portretem ś. p. Wł. Łuszczkiewicza.

* * *

Iris — dwutygodnik lwowski, upamiętnił również dzień jubileuszu krakowskiej Wszechnicy. Okolicznościowy artykuł ilustrują: doskonały portret obecnego rektora Uniwersytetu, prof. Stanisława Tarnowskiego i podobizna ślicznego *Collegium novum*. Jako miłą pamiątkę z pobytu Sienkiewicza we Lwowie, podaje *Iris* starannie wykonaną grupę, przedstawiającą znakomitego pisarza w towarzystwie Adama Krechowieckiego. Numer uzupełniają dalsze ciągi prac dawniej rozpoczętych oraz obfite stałe rubryki, poświęcone literaturze, teatrowi i malarstwu.

* * *

Pisemka dla młodzieży przybrały uroczystą szatę, by w umysłach młodocianych swoich czytelników utrwalić wspomnienie o jubileuszu. Na pierwszem miejscu postawić tu wypadnie *Przyjaciela młodzieży*, z którym ubiegają się o lepsze *Wiek młody* i *Mały Światek*.

* * *

Cech introligatorów krakowskich ofiarował Uniwersytetowi Jagiellońskiemu wspaniale przedstawiającą się księgę, w której goście jubileuszowi będą mogli spisywać swoje nazwiska. Księga oprawna jest w skórę zieloną, ozdobiona mozajką; na środku wpuszczona skóra naturalna w czerwoną, z portretem królowej Jadwigi, wyciskanym ręcznie. Obramienie ze skóry oliwkowej i złoceniem ręcznem. Całość przedstawia się bardzo artystycznie. Oprawę wedle projektu architekta Zubrzyckiego, wykonano w pracowni Jahody a brzegi w pracowni p. Wójcika.

* * *

Miasto Kraków przygotowuje się już na wielkie uroczystości jubileuszowe i przybierać zaczyna odświętną szatę. Przystąpiono już do dekoracyi zachodniej i południowej części rynku, którędy pochód uroczysty przechodzić będzie do kościoła Najśw. Maryi Panny i ztamtąd powracać do kościoła św. Anny. Na tej przestrzeni zaczęto osadzać maszty, pomalowane kolorami miasta niebieskim i białym. Na szczytach ich ustawione będą wazony z kwiatami, od wazonów zwieszać się będą festony i wiązać z sobą olbrzymie maszty, tak, że pochód kroczyć będzie jakby ulicą z żywych kwiatów i zieleni utworzoną. Oprócz tego maszty ozdobione będą herbami: Piastów, Jagiellonów, domu Andegaweńskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego i miasta Krakowa.

Naprzeciwko ulicy Lewskiej urządzoną będzie ozdobna trybuna, na której zajmą miejsca Senat akademicki i grono profesorów Uniwersytetów. W miejscu tem odbędzie się złożenie hołdu Uniwersytetowi Jagiellońskiemu przez obywatelstwo miejskie przez wręczenie adresu.

Podczas rautu, urządzonego przez miasto na cześć gości oświetlone będą elektrycznie sale Sukiennic. W tym celu przeprowadzono od domu p. Rajala do Sukiennic druty. Również w dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej roboty postępują raźnie.

Komitet obywatelski, któremu przewodniczy poseł Rotter wydał do mieszkańców miasta Krakowa odezwę, w której wzywa ich, by godnem doniosłego momentu przyozdobieniem w czasie uroczystości domów swoich chcieli dodać wielkiemu obchodowi i na zewnątrz blasku i wspaniałości.

Ku uczczeniu jubileuszu Uniwersyteckiego zawita do Krakowa także znaczna liczba studentów czeskich z Uniwersytetu i Politechniki praskiej. Stowarzyszenie akademickie „Student“, z pośród którego utworzył się komitet dla przyjęcia krakowskiego Chóru akademickiego w Pradze, wyszle w dniach jubileuszowych do Krakowa kwiat młodej inteligencyi czeskiej i słowiańskiej. Myśl oddania akademikom polskim odwiedzin przy tak uroczystej sposobności przyjęta została przez studentów czeskich z zapałem. Wycieczka ta pod protektoratem prof. dr. Stoklassa, do której przyłączą się także pierwszorzędne siły Narodowego teatru czeskiego, zawita dnia 6 czerwca wieczorem do Krakowa.

* * *

W dniu 7 czerwca rano, zamierza komisya kwaterunkowa komitetu dla obchodu 500 letniej rocznicy odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego, wydać dokładny spis gości jubileuszowych wraz z adresem a to w interesie gości samych dla ułatwienia odszukania ich na wypadek nadejścia telegramów lub pilnych listów, odwiedzin i t. d.

Chór akademicki wykona podczas uroczystości jubileuszowych, pod kierunkiem dyr. Wiktora Barabasza, następujące utwory: W pierwszy dzień uroczystości w kościele Najświętszej Maryi Panny „Mszę“ Bartłomieja Pękiela (1661 r), nadto ludowe pieśni kościelne, jak: „Kto się w opiekę“, „Serdeczna matko“ i t. p.; w kościele św. Anny hymn św. Wojciecha „Boga Rodzico“ i na zakończenie posiedzenia „Gaude Mater Polonia“ Gorczyckiego (Psalterium pag. 263 ex anno 1617) — zaś wieczorem w teatrze chór akademicki wspólnie z Towarzystwem muzycznem, przy współudziale orkiestry 13 i 100 pp.. kantatę Władysława Żeleńskiego „Gloria tibi Alma Mater“. W drugi zaś dzień wykona chór akademicki przy odsłonięciu pomnika Kopernika kantatę M. Świerzyńskiego i polonez Moniuszki z opery „Hrabina“.

Podczas pochodu uniwersyteckiego pewna część mieszczaństwa krakowskiego ma zamiar wystąpić w kontuszach. Również ma się pojawić mieszczaństwo w kontuszach na wieczorach danych na cześć gości Uniwersytetu.

We czwartek dnia 7 bm. po przedstawieniu w teatrze miejskim odbędzie się w salach hotelu Saskiego bankiet akademicki na cześć gości.

Zjazd do kopalń wielickich z okazyi jubileuszu uniwersyteckiego odbędzie się w piątek 8 bm. Administracya skarbowa zarządziła, aby kopalnie w owym dniu były rzęsiście oświetlone na przyjęcie gości. Z powodu tej uroczystości wmurowaną również zostanie w kopalni tablica pamiątkowa z soli, ze stosownym łacińskim napisem.

Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie poczyniła jak najdalej idące zarządzenia, ażeby na czas jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego zapewnić komunikacyę przybywającym do Krakowa uczestnikom uroczystości. W tym celu wszystkie pociągi osobowe wzmocnione zostały wagonami, na stacyach przygotowano zapasowe wozy, a nadto zawarto układ z koleją Północną co do ewentualnego wzmocnienia jej pociągów wozami kolei państwowych. — Zwiększenia te wejdą w życie dnia 6 bm., a w razie potrzeby już dnia 5 bm. — Dla wygody publiczności pociągi lokalne od Tarnowa względnie Rzeszowa, kursują obecnie w dwóch partyach.

Jak donosi *Polit. Correspondenz*, ambasador włoski przy dworze wiedeńskim hr. Nigra, który, jak wiadomo, otrzymał doktorat *honoris causa* Uniwersytetu krakowskiego, wyjedzie 6 bm. wieczorem do Krakowa, celem wzięcia udziału w jubileuszu Wszechnicy.

Biuro prasowe dla uroczystości Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, zorganizowane na wezwanie Komitetu jubileuszowego przez Towarzystwo dziennikarzy polskich, ukończyło czynności przygotowawcze rozesłaniem komunikatu o obchodzie do wszystkich ważniejszych pism europejskich. Czynność w Krakowie rozpoczyna biuro w dniu 6 bm. (środa), w *Collegium novum* (sala Nr. 8.) W skład biura wchodzą: dr. Adam Bieńkowski, kierownik lwowskiej filii biura korespondencyjnego, Tadeusz Czapelski, Stanisław Schnür-Pepłowski i Liberat Zajączkowski.

KORESPONDENCYE

Kraków, 4. kwietnia.

(Szlązacy w Krakowie. — Wiec kobiet. — Otwarcie jubileuszowej wystawy sztuki polskiej).

Wczoraj zawitała do naszego miasta wycieczka Szlązaków dla zwiedzenia jego pamiątek i osobliwości. Jest ona liczniejszą i okazalszą niż w poprzednich latach. Pociągiem o godz. 10 rano przybyło ich z górą 300 a o 10 minut 20, przeszło 400 tak, że razem znalazło się ich 700, a z tymi, co przybyli innymi pociągami, wycieczka Szlązaków wynosi do 1000 osób. Na dworcu kolejowym oczekiwał miłych gości komitet złożony z pp. Benedyktowicza, M. Siedleckiego, Wal. Eljasza, Wojnara, Kosuckiego, posła Wójcika i wielu innych, a nadto liczna publiczność Do gości przemówił p. Benedyktowicz zapewniając, że Kraków ma dla Szlązaków serca i ramiona otwarte. Odpowiedział zaś redaktor *Katolika* z Bytomia p. Dąbek, który dziękował za serdeczne przyjęcie

Następnie wśród wzajemnych okrzyków i przy dźwiękach „Harmonii“ przygrywającej pieśni patryotyczne, ruszono pochodem przez Bramę Floryańską na rynek, zkąd rozpoczęto zwiedzanie miasta od „Muzeum narodowego“ i kościoła Maryackiego.

Po przerwie obiadowej odbyto wycieczkę na Kopiec Kościuszki, gdzie wygłosili przemowy pp. Staszczyk i pos. Wójcik, wieczorem zaś Szlązacy byli w teatrze na przedstawieniu „Kościuszki pod Racławicami“.

W drugim dniu swego pobytu w Krakowie byli Szlązacy na Skałce, gdzie przemówił do nich przeor OO. Paulinów ks. Fedorowicz, zwiedzali groby zasłużonych na Skałce, Wawelu, Bibliotekę Jagiellońską, a wieczorem znaczna ich część odjechała z Krakowa, reszta pozostała na uroczystości jubileuszowe.

W sali tut. Sokoła zebrało się dzisiaj około 2000 kobiet na wiec. Było między niemi około 40 pań z Poznańskiego i wiele Slązaczek. Na wiec przybyły wieśniaczki a nawet sługi.

Obrady zagaiła pani Marya Siedlecka. powiadając, że kobiety polskie składając hołd obecnie królowej Jadwidze, stwierdzają, że biorą ją sobie za wzór do naśladowania.

Następnie wybrano przewodniczącemi M. Siedlecką z Krakowa, Korzeniowską ze Skawiny, Golińską-Daszyńską z Krakowa i Jaworską ze Lwowa; sekretarkami zaś Gerzabkową z Tarnowa i Maryę Błotnicką z Krakowa.

Po dokonaniu wyboru wygłosiła p. Posępska rzecz pt. „Pokłon Królowej Jadwidze“ p. Marya Wiśniewska mówiła o „Obowiązkach obywatelskich Polek w rodzinie“, p Golińska Daszyńska o „pracy zawodowej kobiet“ a p. Sikorska o „kobiecym przemyśle domowym“. W dyskusyi nad tymi tematami panie Dziewińska i Strokowa domagały się, aby w rezolucyę o wychowaniu wstawić, że ma być ono u nas nietylko narodowem ale i chrześciańskiem. Odpowiedziała im referentka p Wiśniewska, że wystąpienie ich uważa za akt złej woli, za chęć powaśnienia i że na zgromadzeniu świeckiem niema potrzeby przemawiać językiem kościelnym. Przemawiały jeszcze dwie włościanki poczem uchwalono proponowane rezolucye. Na zakończenie wiecu wygłosiła p. Morska-Popławska okolicznościowy wiersz Konopnickiej poczem uczestniczki w okazałym pochodzie udały się na Wawel celem złożenia wieńców u sarkofagu królowej Jadwigi.

Wczoraj otwarto w Sukiennicach jubileuszową wystawę sztuki polskiej, urządzoną przez „Towarzystwo sztuk pięknych“ i przez Stowarzyszenie „Sztuka“ celem uświetnienia obchodu jubileuszu Wszechnicy Jagiellońskiej. Obesłano tę wystawę tak licznie, że są na niej reprezentowani niemal wszyscy artyści malarze polscy. Otwarcie nastąpiło po uroczystej przemowie prezesa Towarzystwa sztuk pięknych hr. Raczyńskiego. Wystawę zaraz w dniu pierwszym zwiedziło niemal 2000 osób. Znaczny kontyngent zwiedzających stanowili Szlązacy. Między innymi był dziś na wystawie także p. Cypryan Godebski.

Wojna.

Sztandar W. Brytanii powiewa już na murach Johannesburga. Lord Roberts wkroczył do miasta według umowy w dwadzieścia cztery godziny po złożeniu broni przez załogę. Kopalnie złota, wbrew pogróżkom niezostały wysadzone w powietrze, gdyż w ostatniej chwili interweniowały Niemcy i Francya, których obywatele głównie są interesowani w eksploatacyi tych kopalń.

Wojska Boerów pomaszerowały ku Pretoryi, członkowie rządu udali się do Middelburga, gdzie przebywa również prezydent Krüger. Pogłoska o wzięciu do niewoli prezydenta rzeczypospolitej nie sprawdziła się.

W stolicy Transvaalu, Pretoryi, po opuszczeniu jej przez Krügera i członków rządu sprawuje zarząd miasta komitet mieszczański, którego prezesem jest burmistrz de Souza, a członkami wybitniejsi obywatele Pretoryi, jako to Gregorowski, Samuel Marks, Loveday i inni. Komitet ten będzie sprawował rządy aż do chwili zajęcia miasta przez Anglików.

Podajemy tutaj depesze otrzymane wczoraj i dzisiaj:

Londyn, 5 czerwca. *Biuro Reutera* donosi z Pretoryi: Dnia 21 maja o godzinie 11 przed południem oddano Johannesburg formalnie Anglikom. Lordowi Robertsowi towarzyszył przy tym akcie mały oddział wojska. Przed oddaniem miasta zaszły zewnątrz miasta i po ulicach utarczki, które trwały krótko. Ostatecznie zawiadomiono najbliżej stojącego generała angielskiego, że miasto nie będzie bronione.

Londyn, 5 czerwca. Generał Roberts telegrafuje z Johannesburga pod dniem 1 b. m.: Brygada Wavellsa pozostaje w Johannesburgu dla utrzymania spokoju w mieście. Reszta wojsk rozbiła obóz na drodze do Pretoryi. Obsadzenie Johannesburga odbyło się dzięki doskonałym zarządzeniom komendanta Krausego zupełnie spokojnie. Udałem się z Krausem do budynku rządowego, gdzie mi on przedstawił najwyższych urzędników, którzy zgodzili się wszyscy pozostać na swoich stanowiskach. W chwili, gdy z budynku rządowego wywieszono angielską chorągiew a wojska angielskie w doskonałej postawie przedemną przedefilowały, zebrał się na głównym placu znaczny tłum, który jednak zachował się spokojnie.

Londyn, 5 czerwca. Generał Roberts donosi z Oranie-grove pod datą wczorajszą: W Johannesburgu panuje zupełny spokój. Mieszkańcy wydali broń i kilka haubic. W d. 30 maja zdobył oddział górali szkockich 12 wozów z zapasami żywności i amunicyi. W walkach jakie toczyliśmy koło Johannesburga z generałem Bothą, dostało się pod Southrandsberg 100 Boerów do niewoli. Pomiędzy pojmanymi było kilku żołnierzy z oddziału irlandzkich ochotników. W dniu 29 maja napadł nieprzyjaciel na oddział angielski pomiędzy Kroonstadem a Lindenburgiem, został jednak ze stratami odparty.

Londyn, 5 czerwca. Z New-Castle donoszą, że nie ma żadnych dowodów na to, żeby Boerowie mieli Laingenek oddać dobrowolnie w ręce nieprzyjaciela. Małe oddziały ich strzegą jeszcze przesmyków przez „Góry smocze“.

Prezydent Krüger miał oświadczyć, że prowadzić będzie wojnę aż do ostateczności. O poddaniu się niechce nawet słyszeć.

Londyn, 5 czerwca. *Daily Express* donosi z Laurenzo-Marquez pod datą 3 czerwca w telegramie urzędowym, że 31 maja stoczoną została wielka potyczka koło Loehe o 8 mil na południe od Pretoryi; Boerzy aż do zachodu słońca, utrzymali swoje stanowiska. Z Machals-dorp odchodzi dziennie piętnaście pociągów z prowiantami do Lydenburga.

Kapsztad, 5 czerwca. Odbył się tutaj kongres holenderskiej ludności Kaplandu, na którym uchwalono jednogłośnie rezolucyę z oświadczeniem, że rząd angielski nie powinien obstawać przy aneksyi republik boerskich, bo przez to pokój i dobrobyt kraju na zawsze byłyby podkopane, wynikłyby nieobliczalne skutki, a kraj nigdy nie zaznałby już spokoju. Walka powinna skończyć się uznaniem niezawisłości republik. Wysłano również deputacye, które mają tę opinię mieszkańców Kaplandu rozszerzać w Anglii, Australii i Kanadzie.

Bruksela, 5 czerwca. Reprezentant Transvaalu, dr. Leyds, potwierdza, iż Krüger i Steyn oszańcowali się w Lyddenburgu; słychać, że pozycya ta jest nie do zdobycia. Krüger posiada amunicyi na długi przeciąg czasu. Dr. Leyds mniema, że Boerowie w razie potrzeby zajmą potugalskie terytoryum i tam rekwirować będą żywność.

Lizbona, 5 czerwca. W Izbie deputowanych stwierdził minister spraw zagranicznych Veiga Beirao, odpowiadając na interpelacyę, że Portugalia nie otrzymała od Transvaalu żadnego *ultimatum*, ani też nie było żadnych walk na granicy Transvaalu i portugalskiej kolonii w Afryce.

KRONIKA

Lwów 5 czerwca.

— **Wiadomości osobiste.** JE. P. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki wyjeżdża dzisiaj po południu do Krakowa, celem wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych Jagiellońskiej Wszechnicy i wraca w piątek w nocy do Lwowa.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Stanisław Opolski, asystent profesora chemii dr. Radziszewskiego i Jan Piepes-Poratyński, syn aptekarza i prezesa lwowskiej Izby handlowej, otrzymali na Uniwersytecie lwowskim stopień doktorów filozofii.

P. Jan Kanty Emil Szwarc, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich, p. Stanisław Zakrzewski z Warszawy, stopień doktora filozofii, zaś pp. Władysław Pykosz, praktykant konceptowy Dyrekcyi skarbu, rodem z Kalwaryi Zebrzydowskiej i Jan Rynczarski, praktykant konceptowy magistratu m. Krakowa, rodem z Bochni, otrzymali na tymże Uniwersytecie stopień doktorów praw.

— **Ks. dr. Józef Bilczewski**, prof. dogmatyki w Uniwersytecie lwowskim, otrzymał — jak donoszą do *Czasu* z Rzymu — od Ojca św. godność szambelana Jego Świątobliwości.

— **Obchód jubileuszu Sienkiewicza w Czerniowcach.** W dniu 1 b. m. odbył się w Czerniowcach w sali Towarzystwa miłośników muzycznego uroczysty obchód jubileuszu Sienkiewicza, w którym wzięło udział bardzo wiele publiczności. Między innymi przybyli na odchód; baronowa Bourguignon, żona prezydenta kraju z rodziną, ks. prałat Schmid, bar. Kochanowski, poseł Krzysztof Abrahamowicz, p. St. Bohdanowicz i w. i.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową uwertury z „Halki", wszyscy w powadze i skupieniu słuchali tego, co im w sposób mistrzowski w słowach jędrnych, pięknych i gorących mówił o Sienkiewiczu prof. dr. Halban. Dr. Halban przedstawił drogę, po której postępowała kolejno twórczość Sienkiewicza i wskazywał na to dobro, które w swych dziełach zaleca nam Sienkiewicz i na to złe, które mistrz radzi precz od siebie odrzucić.

P. Hammer śpiewał aryę kurantową ze „Strasznego Dworu", poczem „Bajkę Sabałową" Sienkiewicza oddeklamował p. Tadeusz Butrynowicz.

Pod znakomitem kierownictwem p. kapelmistrza orkiestra wojskowa odegrała następnie fantazyę z opery „Straszny Dwór", poczem nastąpiło przedstawienie amatorskie; odegrano mianowicie „Czyja wina", obrazek dramatyczny Sienkiewicza.

Żywy obraz „Rehabilitacya Kmicica" podobał się ogólnie. Obraz musiano odsłaniać kilkakrotnie, tak samo scenę przedstawiającą złożenie hołdu Sienkiewiczowi (złożenie wieńca u stóp biustu).

Piękny polonez M. Żukowskiego odegrany przez orkiestrę wojskową zakończył wieczór, który bezsprzecznie wywarł na każdym silne wrażenie. W ten sposób uczciliśmy — pisze *Gazeta Polska* — godnie Sienkiewicza, który oby długo jeszcze żył i snuł dalej piękną przędzę wspaniałych myśli swoich, sławiąc jeszcze szerzej imię polskiego narodu.

Po uroczystym wieczorze Sienkiewiczowskim odbyło się towarzyskie zebranie w sali restauracyjnej hotelu „Pod Czarnym Orłem". Swobodna wesołość i serdeczność panowała między zebranymi płci obojga, a że musimy korzystać z każdej sposobności, by coś zrobić i dla dobra publicznego, więc i na tem zebraniu p. mecenasowa Adolfowa Strzelbicka zaproponowała, by p. Butrymowicz jeszcze nam oddeklamował „Sabałową bajkę", i by za wolność słuchania złożył każdy jakiś datek pieniężny na Dom polski. Obustronnie zgodzono się chętnie na tę propozycyę: p. Butrymowicz deklamował, każdy z nas dał datek na Dom polski i w ten sposób p. mecenasowa zebrała na cel powyższy 16 koron 80 halerzy. Wysłano nadto telegram do Sienkiewicza z podpisami 70 osób, w którym to telegramie zasyłają kresowi bracia pozdrowienie mistrzowi i serdeczne życzenia długiej jeszcze pracy na chlubę ojczyzny.

— **Nagrody z fundacyi Kochmana.** W ubiegłą sobotę odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie komisyi konkursowej fundacyi Kochmana. Komisya nadała pierwszą nagrodę w wysokości 2000 K. spadkobiercom po ś. p. Anatolu Lewickim, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, za jego prace historyczne, a drugą Maryi Konopnickiej za pracę p. t.: „Mickiewicz, jego życie i dzieła".

— **Rozbicie puszek** na Wawel odbędzie się w niedzielę, 10 b. m., o godzinie 4 po południu w pomieszkaniu pani Seferowiczowej, małżonki radcy Dworu i dyrektora poczt i telegrafów.

— **Zjazd** członków galic. Towarzystwa łowieckiego odbędzie się we Lwowie w dniach 24 i 25 b. m. Dnia 24 i 25 z rana odbywać się będą obrady w dyrekcyi lasów, po południu zaś popisowe strzelanie na Strzelnicy wojskowej.

— **Wystawa drobiu** zamknięta została wczoraj wieczorem. Ogółem zwiedziło ją przeszło 10.000 osób, tak, że nie tylko wszystkie koszta pokryte zostały, lecz zakupiono też wiele okazów, które rozdano pomiędzy członków. Przedwczoraj zwiedził wystawę inspektor kultury krajowej radca Dworu p. Struszkiewicz w towarzystwie p. Onyszkiewicza i wyrażał się bardzo pochlebnie o jej urządzeniach.

— **Przyszłe zebrania** Towarzystwa prawniczego na Strzelnicy miejskiej odbywać się będą każdego piątku o godzinie 7 wieczorem.

— **Detronizacya króla kurkowego.** W niedzielę rozpoczęło się na Strzelnicy miejskiej tradycyjne strzelanie królewskie a zarazem uroczystość ogłoszenia bezkrólewia. O godzinie 9 rano zebrali się członkowie Tow. strzeleckiego w ratuszu, przeważnie w strojach narodowych, zkąd udano się powozami do króla kurkowego, p. Kamienobrodzkiego, poczem przy odgłosie 12 strzałów moździerzowych zajechali członkowie na Strzelnicę. Po Mszy solennej w kościele OO. Franciszkanów, podczas której śpiewał chór kółka amatorskiego, nastąpiła w salach Strzelnicy ceremonia ogłoszenia bezkrólewia, złożenie insygniów przez króla kurkowego i obu marszałków, wręczenie złotego kura królowi, rozpoczęcie strzelania królewskiego i uczta.

— **Ślub.** Dnia 23 b. m. odbędzie się w Kabarowcach ślub panny, Zofii Wierzchleyskiej, córki Bolesława i Heleny z Zamoyskich, z p. Franciszkiem Niewiadomskim, porucznikiem 6 p. ułanów.

— **Z miłości.** W sobotę targnęła się na swe życie 26-letnia służąca Rozalia Zomek, zażywszy sporą dozę płynu rozcieńczonego zapałkami. Stacya ratunkowa po wypompowaniu żołądka, odwiozła desperatkę do szpitala powszechnego. Powodem tego zamachu samobójczego miała być niewierność kochanka.

† **Władysław Wisłocki**, kustosz Biblioteki Jagiellońskiej i od lat 20 redaktor *Przewodnika bibliograficznego*, wraz z p. Karolem Estreicherem, najznakomitszy bibliograf polski, zmarł wczoraj rano w Krakowie. S. p. Wisłocki urodził się w r. 1841, liczył więc obecnie lat 59. Napisał on wyczerpującą krytykę I. zeszytu „Bibliografii" Estreichera, a nadto między innemi wydał następujące prace: „O nauce języka polskiego w szkołach polskich przed Kopczyńskim", „Poczet chronologiczny prac drukowanych i rękopiśmiennych Grzegorza Piramowicza", „Legenda o św. Aleksym", „Kodeks pilznieński ortylów magdeburskich", wreszcie „Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego". Pogrzeb odbędzie się pojutrze.

— **Sprawa** sprzedaży przedsiębiorstw naftowych pp. Wolskiego i Odrzywolskiego weszła w nową fazę, albowiem układ opcyjny o sprzedaż tych przedsiębiorstw odstąpiony został przez pana de Meyrala syndykatowi kapitalistów francuskich, reprezentowanem przez dom bankowy Collet, Escoula, Cuband et Comp. w Lyonie. Prawonabywcy p. de Meyral złożywszy 100.000 K. na wzmocnienie już danego zadatku w kwocie 600.000 K., zobowiązali się zapłacić połowę umówionej ceny kupna 9,500.000 K. do 15 lipca 1900, zaś drugą połowę do 1 grudnia 1900 r. pod rygorami z p. de Meyral dawniej umówionymi.

— **Zwłoki** ś. p. Adama Budwińskiego, o którego śmierci doniosła w sobotę depesza — przewiezione zostały z Wiednia po odprawieniu nabożeństwa w kościele polskiem na Rennweg do Krakowa, gdzie zostały złożone wczoraj na tamtejszym cmentarzu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, dr. Marceli Dziubiński, adwokat krajowy, w 69 roku życia.

W Samborze, Emilia z Bańkowskich Rappowa, żona em. radcy sądu i adwokata, w 59 roku życia.

W Turce, Teodora Ilnicka, córka ś. p. ks. Andrzeja Ilnickiego, gr. kat. proboszcza w Turce, w 58 roku życia.

— **Utonięcie.** Dnia 27 maja między godziną 3 a 4 po południu spławiano w Kozłowie, pow. brzeżańskiego, w rzece „Ceeorska rzeka" dworskie konie z folwarku Cecory, przyczem parobek dworski Hnat Kozak, lat 21 liczący, spadł z konia i utonął. Zwłoki nieszczęśliwego wydobyto mimo natychmiastowych poszukiwań dopiero dnia następnego.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** Dnia 23 maja w lesie Borowej, pow. brzeskiego, przy ładowaniu drzewa na wozy został Jan Sikora z Wiatrowie przygnieciony belką, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.

We wsi Sidorowie, powiatu husiatyńskiego, straciła w dniu 29 maja r. b. włościanka Ołena Wiwczaryk przez nieostrożność ścienną lampę, która tłukąc się oblała ją płonącą naftą. Ciężko poparzona Wiwczarykowa zakończyła na drugi dzień życie wśród niesłychanych cierpień.

— **Zabójstwa.** Dnia 24 maja pobił laską pasącego bydło nieletniego chłopca Wincentego Mazurka z Zaszkowa Piotr Szajda z Wiśniowczyka, właściciel pola obsianego zbożem, na które wpadły krowy Mazurka, tak silnie, iż ten wskutek odniesionych obrażeń na głowie i plecach zmarł dnia następnego.

W Opałkowicach, pow. podgórskiego, zabił Piotr Czernecki tamtejszego gospodarza Jana Nowaka przez uderzenie go w głowę sztabą żelazną. Powodem tego czynu była sprzeczka między obydwoma i to w stanie nietrzeźwym.

— **Samobójstwo.** Dnia 30 maja znaleziono w lesie dworskim w Ostrożcu, pow. mościskiego, zwłoki wiszącego na drzewie mężczyzny, w którym rozpoznano miejscowego wieśniaka Hryńka Horodecznego. Powód samobójstwa niewiadomy.

— **Usiłowane samobójstwo obłąkanej.** Dnia 25 maja o godzinie 5 rano rzuciła się do studni głębokiej na 14 metrów chora na umyśle Małka Schorr z Monastorzysk, obecnie w Sassowie przebywająca. Nieszczęśliwą jednak wydobyto zaraz ze studni.

— **Ze Stryja** piszą nam: W niedzielę wieczorem przy ul. Kraszewskiego w domu Zehngebotha, w czasie nieobecności jego i żony, zaczęło się palić a na nieszczęście drzwi były zamknięte. W pokoju było zamknięte 4-letnie dziecko, które wydawało okropne jęki. Słysząc to dwaj przechodzący szeregowcy obrony krajowej wyrwali okno i z narażeniem życia wyratowali silnie poparzone dziecko, tłumiąc równocześnie ogień. Gdyby nie ich dzielny ratunek, byłaby bezwątpienia padła ofiarą czwarta dzielnica naszego miasta. Cześć i uznanie należy się dzielnym żołnierzom.

Radca sądu krajowego p. Cypryan Kocowski, autor broszurki „Lex Hupka", zaczął w *Kuryerze Stryjskim* drukować obszerną pracę agrarną w sprawie polepszenia doli naszych wieśniaków.

— **Poświęcenie** nowozbudowanych domów dla robotników w Krakowie, odbędzie się we środę, dnia 6 b. m., o godzinie 9 rano.

— **Teatr niemiecki** w Gdańsku Rosego zbankrutował, a do majątku dyrektora otwarto konkurs.

— **Znany głodomor Succi** został osadzony w więzieniu w Lille za występek przeciw obyczajności.

Notatki literacko-artystyczne.

(s) **Przyszłość nowego teatru.** P. Tadeusz Pawlikowski, nowy dyrektor teatru, po podpisaniu umowy z gminą, wyjechał do Krakowa, zkąd uda się do Pragi i Warszawy w celach artystycznych. W Pradze chce usłyszeć p. Guszalewicza, Lwowianina, obecnie pierwszego tenora opery niemieckiej w Pradze, którego pozyskać zamierza dla Lwowa. Z wycieczką do stolicy Czech łączy się także projekt zaangażowania na drugiego kapelmistrza p. Celansky'ego, utalentowanego czeskiego kompozytora, który pełnił przez lat kilka te obowiązki w Narodnem Divadle. P. Pawlikowski uzupełni także w Pradze chóry i orkiestrę. Pierwszym kapelmistrzem opery lwowskiej zostanie znany zaszczytnie w szerokich kołach muzykalnych p. Hock, który dotychczas — jak ogólnie wiadomo — kierował przez długie lata w Krakowie jedną z najlepszych w Austryi orkiestr wojskowych. P. Hock, wyborny także skrzypek, miał niedawno otrzymać wysokie stanowisko naczelnego inspektora orkiestr wojskowych w całej Monachii; nie przyjął go jednak, aby nie opuścić kraju, który stał się dla niego drugą ojczyzną. P. Hock nie jest już nowicyuszem na polu operowem; jako kapelmistrz urządzał bowiem i prowadził już z powodzeniem w Krakowie kilka *staggione* opery włoskiej. Znakomity polski kompozytor, twórca „Goplany" Żeleński, gorąco go zalecał.

Z Pragi uda się p. Pawlikowski do Warszawy, gdzie przypatrzy się młodym i obiecującym talentom scenicznym.

Obecnie nastąpiła ważna chwila organizacyi przyszłej opery i dramatu. Pierwsze zadanie jest daleko trudniejsze i wymagające dużo zachodów; dotąd zaangażował p. Pawlikowski: Myszugę, Jeromina i p. Bolską (hr. Brochocką); rokowania zaś rozpoczął: z panią Merklową (primadonną w Wejmarze), panną Strassern, p. Łukaszewiczową (Lizbona), p. Frenklówną, p. Kaszowską (Darmstadt), ze wspomnianym już p. Guszalewiczem i wybornym warszawskim barytonem p. Grąbczewskim. Z młodych sił śpiewać będą: p. Ludwig, uczeń pp. Souvestrów, którego piękny głos barytonowy Lwów już podziwiał, oraz początkujący tenor Kauffmann i t. d.

Sezon operowy trwać będzie sześć miesięcy; w pierwszej części przesunie się wielu śpiewaków i śpiewaczek polskich; będzie to rodzaj próby, która wykaże, jakie siły nadadzą się do stałego angażowania. Repertoar składać się będzie przeważnie z oper liryczno-komicznych. Z nowych oper usłyszy Lwów „Janka" Żeleńskiego i „Manon Lescaut" Masseneta. Nadzwyczaj także zajmującą premierą będzie wystawienie ślicznej ruskiej narodowej opery Łysenki.

P. Pawlikowski nie spuszcza także z oka dramatu, pragnąc odświeżyć nowymi talentami skład lwowskiej trupy. Dotychczas zostali już zaangażowani: pp. Węgrzynowie, pani Bednarzewska, p. Roman (wszyscy z Krakowa) i p. Adwentowicz, pierwszy kochanek teatru poznańskiego. Rokowania zaś są w pełnym toku z pp. Kamińskim i Solskim, które niezawodnie doprowadzą do pomyślnego rezultatu. P. Pawlikowski będąc w Warszawie, zobaczy także piękną pannę Arkawinównę, uczenicę p. Żelazowskiego, która niedawno miała wielkie powodzenie na estradzie swoją deklamacyą. Bogusławski nie miał dla niej dosyć słów zachwytu. Z powodu istniejącej wówczas niepewności terminu otwarcia nowego teatru, p. Pawlikowski nie mógł angażować pani Siemaszkowej, która z początkiem maja chciała już podpisać kontrakt od 1 lipca. Artystka przyjęła więc na razie sezonowe zobowiązanie w Krakowie, nie wykluczające w przyszłości możności przybycia do Lwowa.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się zapewne z początkiem października. P. Gall komponuje kantatę, a p. Kasprowicz pisze prolog w formie dramatycznej. Będzie to rzecz zupełnie w tym rodzaju nowa, niezwykła i oryginalna. Poeta zamierza bowiem stworzyć syntezę dramatu od czasów najdawniejszych aż do najnowszych; przedstawi on w sposób plastyczny za pomocą postaci wyjętych z najsławniejszych dramatów historyę duszy ludzkiej, jak ją sobie wystawiali najznakomitsi autorowie dramatyczni wszystkich epok i narodów. Oprócz tego na inauguracyjnem przedstawieniu zabiorą głos Fredro i Słowacki, a może i Sienkiewicz.

Oto wiązanka nowin, tyczących się organizacyi przyszłego teatru, które niezawodnie zainteresują licznych zwolenników Talii i Melpomeny.

Po powrocie z Pragi i Warszawy zajmie się p. Pawlikowski zaangażowaniem tych artystów lwowskich, których pragnie nadal na naszej scenie zatrzymać.

Z teatru. Jutro we środę daną będzie po raz piąty, tak wielkiem ciesząca się na naszej scenie powodzeniem „Lygia".

Zachęcamy jak najgoręcej naszą publiczność, zwłaszcza tę, która jeszcze nie widziała tej wspaniałej sztuki, do jak najliczniejszego zebrania się jutro w teatrze, gdyż z powodu piątkowej premiery „Lichwiarskie swaty" a potem wskutek gościnnych występów p. Kamińskiego „Lygia" zejdzie z repertoatu i graną więcej nie będzie.

Czwartkowe uroczyste przedstawienie „Halki" ku uczczeniu 500-letniego jubileuszu Wszechnicy Jagiellońskiej świetnie się zapowiada. W przedstawieniu tem bierze udział cały personal teatralny; operą dyryguje p. Jarecki. Tańce góralskie odtańczą po raz pierwszy pna Staszko i p. Sachs.

W piątek wesoła premiera „Lichwiarskie swaty" Kazimierza Zalewskiego. Nazwisko autora ręczy za powodzenie tej zabawnej krotochwili.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

Dziś we wtorek o pół do 8 wieczorem po raz drugi „Giroflé-Girofla", opera komiczna w 3 aktach Karola Lecoqua.

We środę po raz piąty ciesząca się wielkiem powodzeniem „Lygia", sensacyjna sztuka w 5 aktach a 8 odsłonach James Barreta.

We czwartek, ku uczczeniu 500-letniego jubileuszu Wszechnicy Jagiellońskiej, przedstawienie popularne po cenach zniżonych, dana będzie „Halka", opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Wystąpi z gręcezności p. Marya Zadora w partyi Halki i p. Ignacy Sas-Bojarski w partyi Jontka.

Ażeby umożliwić jak najszerszej publiczności wstęp na to przedstawienie, ceny miejsc zostały zniżone prawie o połowę zwykłych cen operowych.

W piątek po raz pierwszy „Lichwiarskie swaty", krotochwila w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego. W przedstawieniu biorą udział pierwszorzędne siły artystyczne z panią Stachowicz na czele.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem „Zielona wyspa czyli sto dziewic", opera komiczna w 3 aktach Lecoqua, po raz pierwszy z panią Kliszewską w roli Gabryeli, którą przedtem grała p. Bohussówna.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Koncesya kolejowa. *Wiener Zeitung* ogłasza: Ministerstwo kolei żelaznych udzieliło zezwolenia przedsiębiorcy budowlanemu Izydorowi Herschthalowi w Krakowie w spółce z inżynierem Konradem Schmidtem w Wiedniu na podjęcie przedwstępnych robót technicznych celem wybudowania wąskotorowej kolejki *(Kleinbahn)* o motorze elektrycznym ze stacyi Muszyna-Krynica do zdrojowiska Krynica z ewentualnym przedłużeniem do zdroju „Słotwinka". Koncesya ta udzielona została na rok jeden pod warunkami i zastrzeżeniami, zawartemi w reskrypcie z dnia 25 listopada 1897. Następnie rzeczone Ministerstwo przedłużyło na dalszy jeden rok a to 21 marca 1901 udzieloną wymienionym Izydorowi Herschthalowi i Konradowi Schmidtowi koncesyę na podjęcie przedwstępnych robót technicznych, celem wybudowania wąskotorowej kolejki z Krakowa przez Podgórze do Wieliczki z odnogami: z jednej strony do stacyi Podgórze-Płaszów, z drugiej do przystanku Podgórze-Bonarka kolei państwowych.

Rolnik numer 20 z 19 b. m. zawiera treść następującą:

Podrożenie superfosfatów i mąki kostnej dla wschodniej Galicyi. — Stacye doświadczalne rolnicze. (Przemówienie posła Mikołaja Krzysztofowicza w Sejmie dnia 4 maja 1900 na XVII. sesyi w sprawie stabilizacyi funkcyonaryuszów i większego wyposażenia stacyi). — W sprawie żywienia prosiąt, napisał

dr. Mieczysław Pańkowski, docent wyższej szkoły rolniczej w Dublach. — Sprawy Towarzystwa: VIII. Posiedzenie komitetu c. k. Towarzystwa gosp. gal. — Stan ziemiopłodów w wschodniej Galicyi. — W jaki sposób zachować importowane bydło od szkodliwych następstw długiej podróży? — Jeszcze o ochronie przed gradem za pomocą strzałów moździerzowych, z ryciną (K. M.). — Kronika. — Drobne wiadomości. — Nowe książki. — Wiadomości handlowe.

Złoto na Syberyi. Dzienniki rossyjskie stwierdzają fakt coraz większego upadku syberyjskich kopalń złota. Kilku główniejszych przedsiębiorców znacznie ograniczyło swoje interesy a niektórzy zupełnie zamknęli. Przyczyną tego jest brak komunikacyi. Jakkolwiek przemysł, o którym mowa, daje skarbowi państwa znaczny dochód, skarb sam nie wiele dotąd zrobił w tej sprawie. Właściciele kopalń złota odcięci od świata i głównych punktów życia ekonomicznego, znajdują się w krytycznem położeniu, a stan ich interesów pogarsza się stale.

Losy państwowe. Główna wygrana losów państwowych z roku 1864 w kwocie 300.000 koron padła na seryę 787 nr. 5; druga wygrana w kwocie 40.000 koron na seryę 188 nr. 33; trzecia w kwocie 20.000 koron na seryę 3419 nr. 78. Po 10.000 koron wygrały: Serya 3293 nr. 12 i serya 3344 nr. 55; po 4000 koron serya 646 nr. 53 i serya 1503 nr. 62; po 2000 koron serya 188 nr. 47, serya 3344 nr. 48; serya 3661 nr. 43.

Losy tryesteńskie. Przy ciągnieniu tryesteńskich losów z roku 1855 główna wygrana padła na nr. 6563; po 2100 koron wygrały nr. 664, 6257, 21.015, 23.689; po 1050 koron nr. 10.435, 11.937, 12.872, 13.242 i 13.327.

Kalendarz rybacki. Przez cały czerwiec nie wolno łowić: brzanki, brzany, cyrty i raka samicy.

Raki samce wolno łowić i sprzedawać.

Złowione ryby i raki muszą mieć przepisaną miarę.

W czerwcu rozpoczyna się właściwa pora dla sportu wędkowego; pierwsza połowa miesiąca bardzo dobra do łapania pstrąga.

Wiedeń, 5 czerwca. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*). Pszenica na maj-czerwiec 7·91 do 7·93, na jesień 8·23 do 8·24. Żyto na maj-czerwiec 7·33 do 7·35, na jesień 7·45 do 7·46. Kukurudza na maj-czerwiec 5·80 do 5·81, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·85 do 5·86, na sierpień-wrzesień —·—, na wrzesień-październik 5·96 do 5·98. Owies na maj-czerwiec 5·34 do 5·35 na jesień 5·46 do 5·47. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·50 do 13·60, na wrzesień-październik —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: mdła. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 5 czerwca. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na czerwiec 7·48 do 7·50, na październik 8·03 do 8·04. Żyto na październik 7·11 do 7·13. Owies na październik 5·11 do 5·12. Kukurudza na lipiec 5·62 do 5·64, na maj 1901 4·89 do 4·90. Rzepak na sierpień 13·— do 13·10. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: ograniczona. Tendencya: spokojna. Pogoda: pochmurno.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 28·10 do 28·20, loco Ołomuniec 26·50 do 26·70, loco Berno-Wiedeń 26·50 do 26·70, za czerwiec loco Aussig 28·20 do 28·30. Cukier w kostkach: *prima* 87·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 42·60 do 43·—. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·— do 12·50, galicyjska przeźroczysta 39·50 do 40·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 5 czerwca. Pszenica gotowa 15·20 do 16·—, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 12·— do 12·50, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 11·— do 12·—, owies na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 10·50 do 11·—, jęczmień browarniczy 12·— do 13·—, groch do gotowania 14·50 do 28·—, wyka 13·25 do 14·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 11·20 do 12·—, hreczka 18·— do 19·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 14·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 21·75 do 22·50, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·50 do 18·—, na termin 16·75 do 17·50, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 28 do 2 czerwca b. r. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koron.) Pszenica 8·05 do 8·25, żyto 6·10 do 6·35, jęczmień browarny 5·90 do 6·25, pastewny 5·40 do 5·60, owies 5·25 do 5·40, hreczka 8·25 do 8·75, kukurudza zeszłoroczna 6·70 do 6·75, kukurudza nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·75 do 11·70, groch pastewny 5·90 do 6·90, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 5·75 do 6·—, wyka 7·25 do 7·60, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski 19·— do 20·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 10·75 do 11·25, rzepak letni —·— do —·—, rzepak nowy —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel za — kilogramów —·— do —·—, łój 35·50 do 36·—, nafta zwykła 17·50 do 18·—, nafta salonowa 19·50 do 20·50, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 39·60 do 40·— koron.

OSTATNIA POCZTA

Dnia 7 b. m. przybędzie do Wiednia bratanek cesarza japońskiego książę Kanin Kotoluto, jako przedstawiciel swojego monarchy. Na dworcu kolejowym powita go w imieniu Najj. Pana, Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand.

Wprost z dworca uda się książę do zamku cesarskiego, gdzie przyjmie go Najj. Pan na prywatnem posłuchaniu.

Z Wiednia donoszą, że wiceprezes klubu młodoczeskiego dr. Stransky zawiadomił onegdaj formalnie P. Ministra dr. Rezeka iż Młodoczesi zamierzają na jutrzejszem posiedzeniu Izby deputowanych prowadzić dalej obstrukcyę.

Wedle dzienników budapeszteńskich, Sejm węgierski po załatwieniu szeregu przedmiotów mniejszego znaczenia zostanie zamknięty dnia 23 b. m. aż do października.

Król Aleksander serbski w towarzystwie ojca swojego Milana, prezydenta ministrów Gieorgiewicza i ministra spraw wewnętrznych Genczewa, odpłynął przedwczoraj na statku „Car Mikołaj II“ do Kladrov i Radajevatz. Podczas tej na przeciąg 13 dni projektowanej podróży odwiedzi król wszystkie ważniejsze miasta we wschodniej części kraju, a następnie przez Nisz powróci do Belgradu.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Cetynii, że w Czarnogórze odbyły się sensacyjne aresztowania z niewiadomych powodów. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się jeden komendant batalionu, jeden pomocnik, i jeden gwardzista dworski.

Według telegraficznego doniesienia posła belgijskiego w Chinach, władze chińskie protegują skrycie powstanie Bokserów. Poseł donosi, że 1200 żołnierzy chińskich spokojnie przypatrywało się grabieżom i pożogom.

Francuska Izba dep. obradowała onegdaj nad środkami dla zażegnywania strejków. Minister robot publicznych Millerand zalecał skrócenie pracy a więcej jeszcze tworzenie syndykatów, któreby robotnikom wskazywały pracę. Izba przyjęła porządek dzienny, wyrażający zaufanie, że rząd zdoła obmyślić skuteczne środki dla zażegnywania bezrobocі.

Senat francuski przyjął znaczną większością głosów przedłożenie o amnestyonowaniu osób wmieszanych w proces Dreyfusa. Senator Lecomte cofnął swoją poprawkę w sprawie rozszerzenia amnestyi na Dreyfusa. Poprawkę senatora Foucqiera aby ułaskawić skazanych przez trybunał stanu odrzucone 165 gł. przeciw 102 głosom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 5 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dla uczestników obchodu jubileuszowego, mianowicie przybyłych do Krakowa obcych urządzoną będzie w dniu 8 b. m. wycieczka do Wieliczki. Wydanych będzie na nią tylko 100 biletów uczestnictwa.

Arcybiskup Stablewski wystosował do Wszechnicy tutejszej list z wyrazami czci i podzięki za pracę pół tysiąca lat, wyraził zarazem żal, iż na uroczystość przybyć nie może.

Ks. biskup Likowski nadesłał pismo z zawiadomieniem, że z powodu choroby ks. Stablewskiego na jubileusz nie przyjedzie.

Z Wiednia nadeszła wiadomość, iż rozdano już odznaczenia z powodu jubileuszu Wszechnicy. I tak prof. dr. Zoll otrzymał krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa, dr. Jordan i prof. Smolka tytuły radców Dworu, prof. dr. Kreutz i ks. Pawlicki ordery Żelaznej Korony.

Czescy posłowie do Sejmu szląskiego nadesłali pismo z gratulacyami, podpisane przez p. Stratila.

Z Uniwersytetu berlińskiego przybędzie rektor dr. Fuchs.

Kraków, 5 czerwca. (*Tel. pryw.*). Dziś rozpoczęła się kadencya sądów przysięgłych.

W gimnazyum św. Anny rozpoczął się dziś egzamin maturalny dla kobiet, do którego zgłosiło się 21 abituryentek.

Kraków, 5 czerwca. (*Tel. pryw.*). Zjazd historyków odbywać będzie dziś po południu w dalszym ciągu obrady sekcyjne.

Kraków, 5 czerwca. (*Tel. pryw.*). Na raut z powodu jubileuszu Wszechnicy rozesłał magistrat 1.200 zaproszeń.

Wiedeń, 5 czerwca. Najj. Pan przybył tu dzisiaj rano z powrotem z Budapesztu.

Wiedeń, 5 czerwca. Wczoraj odbył się pogrzeb ś. p. prezesa senatu Budwińskiego. Byli na nim obecni członkowie rodziny zmarłego a między nimi teść zmarłego były Namiestnik baron Possinger, P. Minister dr. Leonard Piętak, gubernator austro-węgierskiego Banku dr. Leon Biliński i wielu wysokich dygnitarzy.

Budapeszt, 5 czerwca. Wykoleił się tu wczoraj wóz tramwayowy (*Strassenbahn*), zapełniony szczelnie pasażerami, jadącymi na wycieczkę za miasto. Cztery osoby zostały zabite, a dziewięć zranionych.

Berlin, 5 czerwca. Onegdajsza *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza, że doniesienie, jakoby cesarz niemiecki miał w dniu 70 rocznicy urodzin Najj. Pana 18 sierpnia, przybyć do Wiednia, by Monarsze osobiście złożyć życzenia, jest bezpodstawne.

Rzym, 5 czerwca. Wybory do Izby deputowanych odbyły się w całych Włoszech zupełnie spokojnie W Palermo wybranym został ponownie Crispi, w Medyolanie republikanin Creppi i socyalista Maino przeciw byłemu prezesowi Izby Colombo. W Wenecyi wybrano trzech członków wiernokonstytucyjnej opozycyi. We Florencyi odniósł zwycięstwo ministeryalny kandydat Cambray Digne nad d'Annunziem. Ponownie wybrani ministrowie Bettolo, Baccelli, Boselli, także pp. Walliassindi i d'Amicis.

Rzym, 5 czerwca. Urzędowy rezultat wyborów przedstawia się następująco: Wybrano 271 kandydatów ministeryalnych, 89 wiernokonstytucyjnych opozycyonistów, 68 ze skrajnej lewicy, 8 niezawisłych, a oprócz tego ma się odbyć 39 wyborów ściślejszych, w 33 zaś miejscowościach rezultat wyborów nie jest dotychczas wiadomym.

Rostow (nad Donem), 5 czerwca. W miejscowości zwanej „Górą Katarzyny“ zderzyły się z sobą dwa pociągi towarowe, przyczem wiele osób straciło życie a pięć wagonów zostało zupełnie zdruzgotanych.

Chalon sur Saone, 5. czerwca. Z powodu strejku robotników w hutach zaszły onegdaj po południu zaburzenia, przyczem aresztowano kilka osób. Wieczorem zaatakowali manifestanci, a między nimi przeważnie obcy, patrole żandarmeryi i kawaleryi i obrzucili je kamieniami. Zarazem padło kilka strzałów, niewiadomo jednakowoż skąd. Wiele osób odniosło rany a mianowicie dwie ciężkie, a 15 żandarmów i dwóch żołnierzy lekkie.

Manifestanci wybili także wszystkie szyby w gmachu więziennym. Zarekwirowano posiłki żandarmeryi i wojska. Jeden z rannych, niejaki Brouillard, chłopiec 16-letni, zmarł w nocy z ran, odniesionych podczas ekscesów. Śledztwo jest w toku, a robotnicy poczynili wczoraj i pretekta kroki, celem sprowadzenia ugody.

Tientsin, 5 czerwca. Do Taku zawinął angielski okręt wojenny „Centurion“ i okręt włoski.

Tientsin, 5 czerwca. Oddział Kozaków tropiący zbiegów, stoczył zacięty walkę z „bokserami“ i zadał im ciężkie straty. Po stronie rossyjskiej zraniony został jeden oficer i trzech żołnierzy „bokserów“ zaś zginęło 16 a wielkie mnóstwo jest rannych.

Tientsin, 5 czerwca. Misionarza angielskiego Robinsona i pięciu chrześcian krajowców zamordowali bokserzy. Misyonarz Norman dostał się do niewoli.

Tientsin, 5 czerwca. Konsulat francuski otrzymał wiadomość, że w ubiegły czwartek rano 60 poddanych zagranicznych wraz z kobietami i dziećmi usiłowała uciec przed Boxerami, którzy ich ścigali. Wywiązała się walka, wśród której kilka osób zabito a wiele jest rannych.

Peking, 5 czerwca. Przybyły tu oddziały wojsk niemieckich i austryackich.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 5 czerwca. Dzienniki poranne donoszą z Pretoryi via Laurenzo-Marquez, że stolica Transvaalu jest już obsaczoną i zamkniętą przez wojska angielskie, że mieszkańcy Pretoryi nie będą stawiali oporu, lecz burmistrz po formalnem wezwaniu do poddania natychmiast miasto podda.

Podług doniesień dziennika *Daily Telegraph* z Maribogo z 31 maja, pułkownik Ma on połączył się tam w ubiegły czwartek z wojskami gen. Huntera.

Wiedeń, 5 czerwca. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 31 maja 1900 r.: (*wszystkie cyfry w koronach*). Banknoty w obiegu: 1,306.369.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 22,328.000), rezerwa kruszcowa 1,160.422.000, (więcej o 1,699.000), portfel wekslowy 324,192.000 (więcej o 29,194.100), lombard papierów 50,891.000 (mniej o 829.000). Banknoty wolne od podatków 208,651.000 (mniej o 20,824.000).

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń dziś znowu zepsuta, wskutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 czerwca 1900. Giełda poranna (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 40. Marki 118·35, Renta majowa 98·01, Węgierska renta koronowa 91·55, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 718·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 720·—, Akcye Anglobanku 282·50, Akcye Unionbanku 588·—, Akcye Bankvereinu 514·50, Akcye Länderbanku 444·—, Akcye Kolei państwowych 656·—, Lombardy 127·—, Akcye Kolei Elbethal 481·—, Akcye Fabryki broni 373·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 503·—, Akcye Rima Muranyi 580·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 114·—, Ruble 255·75, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·50, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 93·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 91·50.

Tendencya: słabsza.

Wiedeń, 5 czerwca. 1900. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 1 min. —. Marki 118·36, Renta majowa 98·10, Węgierska renta koronowa 91·60, Akcye austr. Zakładu kredytowego 717·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 718·—, Akcye Anglobanku 282·—, Akcye Unionbanku 587·—, Akcye Bankvereinu 516·50, Akcye Länderbanku 445·—, Akcye Kolei państwowych 657·—, Lombardy 127·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni 376·—, Akcye tytoniowe 299·—, Akcye Alpiny 501·50, Akcye Rima Muranyi 580·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1975·—, Losy tureckie 114·—, Ruble 255·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Tendencya: rezerwowana

Berlin, 5 czerwca. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Akcye kredytowe 223·75, Towarzystwo dyskontowe 185·60.

Tendencya: słaba.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 czerwca 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. W. Bielakiewiez z Sanoka, Z. Szumski i W. Michoński z Warszawy, T. Zieleniak z Odessy, S. Zamłyński z Budapesztu, K. Kszansky z Pragi, S. Oborowski z Krzemieńca, W. Kościelecki z Aleksandryi.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5. czerwca 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	676	—	684	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	352	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	—	426	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	538	—	546	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	475	—	490	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	—	92	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	50	[illegible]	—
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	93	25	93	95
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	—	93	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los w 56 lat	91	50	92	20
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	—	95	70
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	—	—	102	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4½% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	93	30	94	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	90	50	91	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	70	—	73	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	46
20 frankówka	19	20	19	35
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	50	256	80
100 marek niemieckich	118	—	118	60

(Listy zastawne i Obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. czerwca 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.10	98.30
luty-sierpień	98.—	98.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.90	98.10
kwiecień-październik	98.—	98.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	168.—	170.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	135.—	135 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.25	159.25
„ „ 1864 po 100 zł.	200.—	201.—
„ „ 1864 po 50 zł.	200.—	201.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	—.—	299.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.45	116.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.40	97.60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113.50	114.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	494.—	500.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118.25	119.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.70	96.70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	422.50	424.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94 75	95.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95.70	96.70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	95.60	96.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.—	96.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115.75	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116.25	116.45
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	91.55	91.75
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.—	99.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.75	139.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	159.50	160.50
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	159.—	160.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.20	92.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	250.—	253.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 50	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	—.—	102.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	91.10	92.10
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.25	96.25
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	90.—	91.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	113.25	114.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	235.—	236.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.—	93.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	93.—	94.10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.60	95.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.50	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.50	92.10
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.—	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.50	100.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	93.—	94.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	93.25	94.25
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.60	99.60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	—.—	109.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98.—	98.60
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	98.—	98.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	97.25	98.25
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	97.25	98.25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	87.50	88.—
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.50	104.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	93.50	94.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12.—	14.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	397.—	399.—
Clary 40 zł. mk.	130.—	131.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	70.—	72.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	48.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	132 50	133.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	40.25	41.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	19.75	20.75
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.50	65.50
Salma 40 zł. mk.	175.25	177.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	59.50	60.50
St. Genois 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	282.50	283 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	2655.—	2665.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	717.25	718.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	719.—	721.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1420.—	1430.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	677.—	678.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	352.—	360.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	446.—	447.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1762.—	1767.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	587.—	589.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	261.—	262.90
Zivnostenska banka 100 zł.	260.—	261.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	304.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6335.—	6355 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	538.—	542.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	468 50	469.50
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	414.—	416.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	757.—	760.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	897.50	899.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	1095.—	1105.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	506 50	507.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1985.—	1995.—
Schodnicy 500 kor.	1755.—	1765.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	420.—	428.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.30	118.50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.12	242.32
Paryż za 100 fran.	96.22	96.32
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.65	90.85
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.75	95.85
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.37	11.41
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.26	19.29
20-markówka	23.67	23.75
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.32	118.47
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.65	90.85
Ruble	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 73/00 (1) (4641)

Przeciw Michałowi Swirzkiemu, Ignacemu Bogatko, Aleksandrowi Starzewskiemu, Kajetanowi Szeptyckiemu, Marcinowi hr. Ostroroga, Józefowi Szczepańskiemu, Ewie Euphemii z domu Brataszewskiej, Antoniemu Wysokińskiemu, Piotrowi Małeckiemu, Antoniemu Małeckiemu, Stanisławowi Ryszewskiemu, Józefowi Romanowskiemu, Marcinowi Taralskiemu, Stanisławowi Drzewieckiemu, Teodorowi Drzewieckiemu, Ksaweremu Drzewieckiemu, Joachimowi Drzewieckiemu, Kazimierzowi Drzewieckiemu, Maryannie z Drzewieckich Łosiowej, Teresie z Miastkowskich Drzewieckiej, Franciszkowi Drzewieckiemu, synowi Erazma, Anieli Drzewieckiej córce Erazma, Maryannie Drzewieckiej córce Erazma, Bazylemu Szumlańskiemu, Melchiorowi Czerwińskiemu i Antoniemu Balaszy, których miejsce pobytu nie jest znane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Stryju przez Józefa Partyckiego i tow. pozew o uznanie zadawnienia praw tabularnych intabulowanych na karcie ciężarów majętności Tejsarów V. „Kobyleszczyzna" zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 12. czerwca 1900 **na godzinę 9 rano**.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. adw. dr. Finka w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stryj, dnia 26. maja 1900.

L. cz. C. I. 120/00 1 (4582)

Przeciw Leibie Furst, nieobjętej masie Leiby Furst, Chaji Sarze Gastfreund, Aronowi Geber i Scheindli Halpern, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Nuchima Schwarzberga do rąk pełnomocnika p. dr. Eidelberga, adw. w Złoczowie pozew o zniesienie współwłasności ciała hip. lwh. 471 miasta Złoczów.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 26. czerwca 1900 o godz. 9. przed południem do tego sądu, biuro Nr. 18.

Celem strzeżenia praw Leiby Furst, nieobjętej masy Leiby Furst, Chaji Sary Gastfreund, Arona Geber, Scheindli Halpern, ustanawia się p. dr. Mittelmana, adw. w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 14. maja 1900.

L. cz. IV. 3/93 5 (4461 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Szapsego Weingartena, iż w pertraktacyi spadku po jego dziadku Leibie Weingartenie ustanowił mu kuratorem adw. w Drohobyczu dr. Marka Tiegermana i doręczył temuż uchwałę z 28. marca 1900 l. cz. IV. 3/93 2 przyznającą spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 5. maja 1900.

L. cz. E. 250/00 3 (4471 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego dla handlu i przemysłu w Sniatynie przeciw Herschowi Schönholz Mozesa o 400 koron ma być doręczoną uchwała z dnia 12. lutego 1900 l. cz. E. 250/00 1, którą dozwolono na przymusowe ustanowienie prawa zastawu dla pretensyi 400 kor. na 2/3 częściach realności objętej whl. 495 II. gm. Śniatyn.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Hersch Schönholz Mozesa przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. Simonowicza w niatynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Schönholza Mozesa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 19. kwiernia 1900.

L cz Z. 229/99 7 (4466 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu podaje do wiadomości, że dnia 6. sierpnia 1899 znaleziono w ogrodzie Jana Graba w Nagorzanach powiat Szczerzec kwotę 125 kor. 80 h.

Kwota ta zdeponowaną jest w sądzie tutejszym i może przez wylegitymować się mającego właściciela być podjętą.

Wzywa się zatem właściciela tej kwoty, by najdalej w ciągu roku od daty ogłoszenia niniejszego edyktu po odbiór tej kwoty się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie zostanie ona wypłaconą znalazcy.

Szczerzec, dnia 23. maja 1900.

Licytacye.

L. 46.527. (4636 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogę Dolina - Wyżków, w Stryjskim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902 i 1903, odbędzie się dnia 12. czerwca 1900 w c. k. Starostwie w Stryju powtórna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1901 dostawić się mającego wynoszą: 7862 k. 30 h.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27. maja 1900.

L. cz. E. 86/00 (4) (4620 3—3)

Odbędzie się dnia 20. czerwca 1900 o godz. 9½ przed południem, w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Frysztaku, licytacya połowy posiadłości lwh. 268 gminy Frysztak objętej, Nathana Steina własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4500 kor.

Najniższa cena wynosi 2600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 16. maja 1900.

L. cz. E. 15/98 (32 i 34) (4555 3—3)

Na żądanie gal Kasy oszczędności we Lwowie, tudzież na prośbę Wolfa Wechslera, kupca w Komarnie, odbędzie się dnia 11. lipca 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacya dóbr Podliski część I. folwark Bobrowszczyzna lwh. 928, Podliski część II. folwark Sikorszczyzna vel Jastrzębczyzna lwh. 929, Podliski część III. Hinkowszczyzna lwh. 930 ks gr. dla większych posiadłości obwodu przemyskiego objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z żywego i martwego inwentarza.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z budynkami na 186.097 zł., reszta przynależności zaś na 14.316 zł. 30 ct.

Najniższa cena wynosi 133.608 zł. 87 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze kancelaryi Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego lub nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Domiceli Hinkowej i innych osób interesowanych, którym niniejszego edyktu, lub też jakiej innej później w tem postępowaniu wydanej uchwały bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyćby nie można, ustanawia się równocześnie kuratorem p. dr. Wilhelma Rosenbacha w Przemyślu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 24. kwietnia 1900.

L. cz. E. 94 00 (5) (4567 3—3)

Na żądanie Israela Sassa, kupca w Skałacie, odbędzie się dnia 11. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 1/4 części realności lwh. 251 ks. gr. gm. kat. Skałat, a mianowicie: parc. bud. lk. 35 i domu (Nr. 444).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 975 kor., a mianowicie: część parc. bud. na 75 kor, dom zaś na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 487 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 30. kwietnia 1900.

L. cz. E. V. 10/91 (26) (4599 3—3)

Dnia 28. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, relicytacya realności objętej wyk. hip. l. 904/II. gm. kat. m. Sniatyn, z przynależytościami.

Realność wyż rzeczona za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 21. maja 1900.

L. cz. E. 96/00 (3) (4598 3—3)

Dnia 2. lipca 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacya realności obj. wyk. hip. l. 767/II. gm. kat. m. Sniatyna, z przynależytościami.

Nieruchomość tę oceniono na 1093 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 546 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 16. maja 1900.

L. cz. E. 27/99 (13) (4611 2—3)

Na żądanie Emilii Funkelstein, zastąpionej przez adw. dr. Eliasza Mantla w Przemyślu, odbędzie się dnia 31. lipca 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya połowy dóbr Rokszyce lwh. 368 ks. gr. tut. sądu objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z żywego i martwego inwentarza.

Nieruchomość połowa dóbr Rokszyce, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 121.616 kor., przynależności zaś na 2.699 k.

Najniższa cena wynosi 41438 k. 33⅓ h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi O. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 11 maja 1900.

L. 45.555. (4635 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogach strategicznych w Jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902 i 1903, odbędzie się dnia 15. czerwca 1900 w c. k. starostwie w Jarosławiu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1901 dostawić się mającego wynoszą:

a) na drodze Przeworsk-Sieniawa . . . . 10650 k. 85 h.
b) na drodze Jarosław - Gorzyce . . . . 10972 k. 30 h.
c) na drodze Gorzyce - Trycza-Leżajsk . . . . . . 11001 k. 60 h.
razem 32624 k. 75 h.

Warunki przedsiębiorstwa, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutr. i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27. maja 1900.

G. Zl. E. 191/99 (4) (4629 2—3)

Auf Betreiben des Herrn Carl Drössler in Neutitschein, vertreten durch Dr. Wilhelm Freissler in Neutitschein, findet am 26. Juni 1900 vormittags 10 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3, die Versteigerung der Hälfte des Hauses in Skałat Nr. 60 und der Hälfte Bauparzelle Zl. 97 Grundb. Skałat Einl. Z. 588.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschafts Antheile sind und zwar des Hauses auf 330 Kr., der Bauparzelle auf 25 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 177 Kr. 50 h., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchsauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II.

Skałat, am 27. April 1900.

L. cz. E. 1334/99 (7), E. 169/00 (3), E. 1288/99 (2), E. 463/00 (2), E. 288/00 (3) (4647)

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości: 1. domu lwh. 279 gm. Cucyłów Cz. I. ocenionego na 715 złr, grunta 1402 złr., 2. 29 realności lwh. 177 gm. Majdan górny Wasyla Świdruka (Semena) ocenionej: budynek 8 kor. grunta 397 kor., 3. a) realności lwh. 111 w ¼ i ²⁄₄ części gm. Zielona, b) ¼ lwh. 583 i c) wyk. hip. 696 gm. Pasieczna, spadkobierców Michała Szpynty, ocenionych a) b) grunta 1105 złr. przynależności 100 złr., c) grunta 54 złr., a) budynki 150 złr., grunta 1118 zł. 50 ct., przynależności 18 złr, dnia 5. lipca 1900 o godz. 10, 9 i 11 przed południem, 4. połowy realności lwh. 367 gm. Nadwórna spadkobierców Mojżesza Abrahama Wittelesa ocenionej parc. bud. l. 197 i parc. l. 1245 wartości 759 złr., 5. realności lwh. 347 gm. Paryszcze ocenionej budynki 1200 kor. grunta 20977 kor. dnia 6. lipca godz. 9 i 10 przed południem, w biurze Nr. II.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi, ad 1. 1411 złr., 2. 270 k. 3. a) i b) 803 złr. 60 ct., c) 36 złr. 56 ct. d) 357 złr. 65 ct. a. w., 4. 506 złr., 5. 14.785 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 15. maja 1900.

G. Z. E. 176/99 (10), E. 177/99 (12) (4659)

Beim unterzeichneten Gerichte werden nachstehende Liegenschaftsantheile sammt Zubehör am 25. Juli 1900, 9 Uhr vormittags zwangsweise versteigert:

1) das der Helene von Gaffenco gehörige Drittel des Landtafelkörpers Luka E Zl. 117 der Buk. Landtafel, im Schätzungswerte von 82.936 Kr. 66 h., und

2) die dem Michael von Stamati und dem Nicolaus von Stamati gehörigen zweidrittel desselben Landtafelkörpers der Buk Landtafel, im Schätzungswerte von 165.873 Kr. 34 h.

Das geringste Gebot, unter welchem ein Verkauf nicht stattfindet, beträgt ad 1) 55 291 Kr. 11 h., und ad 2) 110.582 Kr. 22 h.

Die Versteigerungsbedingungen und die diese Liegenschaften betreffenden Urkunden können bg. Zimmer Nr. 3 eingesehen werden.

K. k. Landes-Gericht, Abtheilung V.

Czernowitz, am 26. Mai 1900.

L. cz. III. 647/99 (6) (4654)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 28. czerwca 1900 o godz. 9½ przed południem, licytacya realności lwh. 450 gm. Karów, ocenionej bez przynależności na 310 k.

Najniższa cena wynosi 206 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 8. maja 1900.

Nr. 1208. (4660 1—3)

Pferde-Licitation in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz (Bukowina).

Am 28. Juni 1900 um 9 Uhr vormittags werden in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauche verwendbare Pferde gegen gleich bare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft werden, und zwar:

Probierhengst (Castrat)	1 Stück
4 jährige Castraten	6 „
3 „ „	7 „
2 „ „	10 „
1 „ Hengste	2 „
Pepinier Stuten	4 „
3 jährige „	3 „
2 „ „	7 „
1 „ „	3 „
Gebrauchspferde	6 „
3 jähriger Huculenhengst	1 „
4 „ Huculenstute	1 „
3 „ „	6 „
2 „ „	2 „
1 „ „	2 „
Zusammen	61 Stück

Von der k. k. Staatsgestüts-Direction.

Radautz, im Mai 1900.

L. cz. E. 1546,99 (5) (4653)

Dnia 26. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4, licytacya realności lwh. 197 ks. gr. gm. kat. Rytro objętej, z 2 domów się składającej.

Nieruchomość jest oceniona na 3600 kor.

Najniższa cena wynosi 1.800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stary Sącz, dnia 23. maja 1900.

L. cz. E. 652/99 (10) (4645)

Dnia 28. czerwca 1900 o godz 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności Nk. 239 $^1/_8$ whl 271, $^2/_{32}$ whl. 364 ks. gr. gm. kat. Jordanów.

a) Realność $^1/_8$ whl 271 oceniona jest na 1540 kor.

b) Realność $^2/_{32}$ whl 364 oceniona jest na 90 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi, ad a) 1026 kor. 68 hal., ad b) 60 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jordanów, dnia 21. maja 1900.

L. cz. E. 1259 99 (3) (4651 1—2)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Dolinie, odbędzie się dnia 5. lipca 1900 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya posiadłości wiejskiej, Leona Dyrowa, syna Michała w Ceniawie pod lk. 27, a mianowicie 1) lwh. 365 wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stajni, wozowni, stodoły ze szpichlerzem, 80 kóp zboża, 30 fur siana, 1 pary koni, 2 krów, wozu, pługa, brony i t. d.

2) połowy lwh. 364,

3) wh. 915

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie 1) whl. 365 na 6.070 koron, a tejże przynależności na 3.060 koron, 2) połowa whl. 364 na 45 kor. a 3) whl. 915 na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 6090 kor., ad 2) 30 kor., ad 3) 1070 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, dnia 3. marca 1900.

L. cz. E. XIII. 3242/99 5 (4615)

Na żądanie Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z Wielk. ks. Krakowskiem we Lwowie, odbędzie się dnia 10. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50 w Krakowie, licytacya realności pod lk. 45 Dz. V. w Krakowie położonej, lwh. 941 ks. gr. gm. Kraków objętej, p. Józefy z Syroczyńskich Korab Rayskiej własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z kluczy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 96.000 koron.

Najniższa cena wynosi 48.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 14. maja 1900.

L. cz. E. 906/99 (7) (4719)

Dnia 6. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacya realności w Suswidowie wyk. hip. 190 z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 136 kor., ogród i rolę z przynależytościami na 240 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 250 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 30. marca 1900.

L. cz. E. XIV. 552/00 (5) (4735)

Na żądanie p. dr. Henryka Bobkiewicza, lekarza w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. Wąsikiewicza w Krakowie, odbędzie się dnia 19. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 56, licytacya realności pod lk. 55 w Bronowicach wielkich położonej, lwh. 55 ks. gr. gm. kat. Bronowice wielkie objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 koni, 3 krów, 2 wozów, 1 pługu, 1 pary bron, 1 sani, 1 sieczkarni, żaren, 2 b czek, 1 radła, 2 pak na zboże.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7078 kor. 28 h., przynależności zaś na 527 kor.

Najniższa cena wynosi 5.070 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 2. maja 1900.

L. cz. E. 262/99 (7) (4728)

Dnia 19. czerwca 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6 w Starym Samborze, licytacya realności lwh. 1116 w Starym Samborze.

Nieruchomość ta oceniona na 3530 kor. 20 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1765 kor. 10 h.

Warunki licytacyjne i inne dotyczące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stary Sambor, dnia 30. kwietnia 1900.

Konkursa.

L. 5699. (4630 3—3)

KONKURS.

Przy Magistracie kr. m. Kołomyi opróżnioną jest posada adjunkta budownictwa.

Z posadą tą połączona jest stała płaca roczna w kwocie 1800 (jednego tysiąca ośmiuset) koron i 300 (trzystu) koron jako dodatek aktywalny.

Posadę tę nadaje się na razie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpić może za uchwałą Rady miejskiej dopiero po jednorocznej zadowalniającej służbie. Stabilizacya ta nadaje prawo do emerytury i dwóch pięcioleci po 100 zł, czyli 200 koron.

Od ubiegających się o tę posadę wymaga się kwalifikacyi przepisanej rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 21. maja 1891 Nr. 67 Dz. u. kr. wzgl. ustawą z dnia 26 grudnia 1893 Nr. 193 Dz. p. p., tudzież dowodu nieprzekroczonego 40 roku życia.

Do podań, które wniesione być mają najdalej do końca czerwca 1900 do tutejszego Magistratu należy dołączyć:

1) metrykę urodzenia.

2) dowód wymaganej kwalifikacyi.

3) Świadectwo moralności, tudzież dowód dotychczasowego zajęcia.

4) Swiadectwo zdrowia.

5) Dowód znajomości obu języków krajowych w słowie i piśmie, tudzież dowód znajomości języka niemieckiego.

Magistrat miasta.

Kołomyja, 28. maja 1900.

Witosławski.

Burmistrz.

L. 55.305/II. (4605 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Gładyszowie w powiecie Gorlickim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 460 koron.

Z poborami:

Płaca rocznych 400 kor.

Ryczałt kancelaryjny 120 kor.

Wynagrodzenie 1720 kor. za codzienną jazdę posłańczą do Gorlic i z powrotem i wynagrodzenie później oznaczyć się mające za doręczanie posyłek w miejscu.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8. czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 27. maja 1900.

L. 12.521 (4634 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady stałego sługi szkolnego przy c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Stanisławowie, ogłasza niniejszem c. k. Rada szkolna krajowa konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca czerwca 1900.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 K. rocznie 25% dodatek aktywalny w kwocie 200 K rocznie i według możności wolne mieszkanie w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, bibliotek, gabinetów i t. p., załatwianie posyłek, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i błota, noszenie wody i t p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. Znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi, i własnoręcznemi próbami pisma;

2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3. Nieprzekroczony wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4. Zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5. Dotychczasowe zatrudnienie, świadectwami.

Podania, zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. męskiego Seminaryum nauczycielskiego w Stanisławowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny względnie Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 26. maja 1900.

L. 9324. (4514 2—3)

Konkurs.

C. k. Starostwo w Cieszanowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelickie i tegoż zastępcy dla okręgu metrykalnego Cieszanów.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść do tut. c. k. Starostwa w terminie do 25. czerwca 1900 własnoręcznie napisaną prośbę w której winien wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i wykształcenia swego.

Do prośby ma być również dołączone świadectwo moralności kandydata i jego metryka urodzenia.

Tak prowadząca metryki izraelickie jak i tegoż zastępcy musi stale zamieszkiwać w miejscu urzędowania.

Cieszanów, dnia 22. maja 1900.

C. k. Starosta.

Kuratele.

L. cz. P. 37/00 3 (4584 3—3)

Marya Dołotko z Starych Bohorodczan uznana umysłowo niedołężną. Kuratorem ustanowiono Dmytra Lubana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, 23. lutego 1900.

L. cz. L. 4/00 3 (4585 3—3)

Marya Romańczuk z Grabowca uznana umysłowo niedołężną. Kuratorem ustanowiono Hawryłę Trufana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, 3. kwietnia 1900.

L. cz. P. 71/98 7 (4601 3—3)

Kuratorem umysłowo chorego Aksentego Opackiego w Zbarażu ustanowiony Mykieta Gonta ze Zbaraża.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 11. maja 1900.

L. cz. P. 83/00 1 (4602 3—3)

Katarzyna Galeszczuk z Lubianek niższych uznana marnotrawczynią; kuratorem jej ustanowiono Wasyla Galeszczuka z Lubianek niższych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 6. kwietnia 1900.

L. cz. P. 31/00 5 (4627 3—3)
Maciej Plata z Mokrej wsi uznany za bezwłasnowolnego z przyczyny niedołęstwa umysłowego. Kuratorem Jan Bodziony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 22. maja 1900.

L. cz. P. 769/00 4 (4589 3—3)
Hryń Buń z Wacowic umysłowo chory, kuratorem jego jest brat Michał Buń.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 24. kwietnia 1900.

L. cz. P. 244/99 (4591 3—3)
Semań Dutczak uznany marnotrawcą. Kuratorem Pańko Chreptyk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, 29. listopada 1899.

L. cz. P. 59/00 (4568 3—3)
Bazyli Leszkowicz Baczyński uznany marnotrawcą, a kuratorem dlań Władysław Pukszyn Baczyński ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Staremiasto, dnia 9. kwietnia 1899.

L. cz. P. 29/00 3 (4617 3—3)
Anna Mokwa z Frydrychowic została uznaną za głupkowatą, kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Kruczkę z Frydrychowic.
C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, 2. maja 1900.

L. cz. P. 1/00 1 (4640)
Józef Kellermann, właściciel dóbr Kańczugi, uznany został za umysłowo chorego, kuratorem dla niego ustanowiono Stefana Kozłowieckiego, właściciela dóbr Rakowy.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 3. marca 1900.

L. cz. P. 132/00 1 (4643)
Petro Maciuk Fedora uznany za marnotrawcę, kuratorem jego ustanowiony Iwan Gregoliński Fedora ze Strzylcza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenka, dnia 30. kwietnia 1900.

L. cz. P. 33/00 1 (4657)
Teklę Kurzakównę z Podolsza uznano umysłowo niedołężną, kuratorem jej ustanowiono Jana Kurzaka z Podolsza.
C. k. Sąd powiatowy.
Zator, 22. marca 1900.

L. cz. L. 6/00 5 (4642 1—3)
Józef Grodzicki ze Stanisławowa uznany za umysłowo chorego. Kuratorem dr. Włodzimierz Jurkiewicz adw. w Stanisławowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 10. maja 1900.

L. cz. P. 43/00 1 (4648 1—3)
Iwan Łysenczuk z Hostowa uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Michała Maśniuka z Hostowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 9. marca 1900.

L. cz. P. 33/00 4 (4655 1—3)
Kryśko Mroczko z Kujdaniec uznany został marnotrawcą, kuratorem tegoż mianowany Jaśko Raziuk z Kujdaniec.
Zbaraż, 27. marca 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 2/00 4 (4687)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie Oddział IV. ogłasza, że wskutek odbytego na dniu 5. marca 1900 wyboru ustanowił Lejzora Szmaję z Partyni stałym zarządcą masy konkursowej Wolfa Kohanego i Leiby Kohanego, dzierżawców w Zgórsku, a tegoż zastępcą Izraela Grüna z Dulczy małej.
Tarnów, 10. marca 1900.

L. cz. S. 3/98 69 (46?5)
Do wyboru trzech członków wydziału wierzycieli w miejsce dotąd fungujących, a obecnie usuniętych wzywa się wszystkich wierzycieli konkursowych Leona Markusa, kupca w Kołomyi, ażeby dnia 7. czerwca 1900 o godzinie 9 rano jawili się w sądzie tutejszym Nr. 23. Uchwałą z 14. czerwca 1898 S. 3/98 32 ustanowionym został dla tej masy konkursowej stałym zarządcą Salomon Grosbauch, a tegoż zastępcą Markus Tepper z Kołomyi.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 19. maja 1900.

L. cz. V. 14/94 213 (4688)
Zawiadamiam ogół wierzycieli masy konkursowej Józefa Schiffa Następcy, że zarządca masy przedłożył projekt ostatecznego rozdziału masy konkursowej, że do wniesienia zarzutów jest otwarty termin do dnia 5. marca 1900, a do rozprawy nad zarzutami, wyznaczyłem audyencyę na dzień 12. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 15.
Tarnów, dnia 16. lutego 1900.
C. k. Radca sądu krajowego
jako komisarz konkursowy

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 26/00 (2) (4733)
O g ł o s z e n i e.
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 487 i 493 p. k., że cała treść artykułów umieszczonych w Nr. 22 czasopisma „Głos przemyski" z dnia 27. maja 1900 pod napisem:
a) „Konszachty Petersburga z Rzymem" b) Och co za rozkosz żołnierzem być", c) „Pan Stebelski", d) „Precz z życiem klasztornem" e) „Za zwykłą kolporaż", f) niesmaczne i głupie uwagi o pielgrzymce do Rzymu" zawiera znamiona czynów karygodnych ad a) występku z §. 302 u. k., ad b) występku z art. IV. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8. Dz. pr. p. z roku 1863 ad c) występku z § 300 u. k., ad d) występku z §. 303 u. k., ad e) występku z §. 300 u. k. ad f) występku z §. 303 u. k.
Usprawiedliwioną jest zatem konfiskata tego Nr. 22 czasopisma „Głos przemyski" z dnia 27. maja 1900 przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.
W skutek tego wzbronione jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.
Dnia 30. maja 1900.

Zl. 123 (4604)
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Mai 1900, Pr 10/2, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Domovina" vom 22 Mai 1900 wegen der Stelle von „Ce bi se Slovenci" bis „naj nas svet pozna" des Artikels: „Iz Zalca" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Mai 1900, Pr. VII. 11, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen ausländischen Druckschrift: „Der Conträrsexualismus in Bezug auf Ehe und Frauenfrage. Troffe. Verlag von Max Spohr in Leipzig und die Ehe in der freien Gesellschaft von Eduard Carpenter, Verlag von Max Spohr" gemäß §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Mai 1900, Pr. IX. 50/2, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der Zeitschrift: „Il Secolo" vom 23. Mai 1900 wegen der Stelle von „Le aquile romane" bis „al despota delle coscienze" des Artikels: „Roma pei caduti di Domokos" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Mai 1900, Pr 17, die Weiterverbreitung der Nummer 121 der Zeitschrift: „Il friuli orientale" vom 23. Mai 1900 wegen der Stellen von „Ed oggi non sarei" bis „e l'estensione sua" und von „voglia in questo modo" bis „di noi" des Artikels: „Cormons, 22. L'eterna questione" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Mai 1900, Pr. V. 35/2, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Volks-Zeitung" vom 25. Mai 1900 wegen der Correspondenz: „Wörgl" von „und Schlechtigkeiten" bis Romkirche" und von „denn mit der Weisheit" bis „Menschen wehren", sowie von „als die theologischen" bis „zu machen" nach §. 122 b. St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Mai 1900 Pr. 11/1, die Weiterverbreitung der Nr. 35 der Zeitschrift: „Il Popolo" vom 19 Mai 1900 wegen des Artikels: „La violenza" in der Stelle von „Qualche cosa di analogo" bis „l'ora della vittoria" nach §. 65 b. St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Mai 1900, Pr. VIII. 108, die Weiterverbreitung der Nr. 59 der Zeitschrift: „Ascher Zeitung" vom 19. Mai 1900 wegen der Stelle von „In dem Kriege" bis „vergebliche sein werden" des Aufsatzes: „Die Gewaltherrschaft der Juden in Saaz" nach §. 302 St. G. und von „Und trotzdem hätte" bis „vollständig judenrein" des selben Artikels nach §. 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Mai 1900, Pr. 71/2, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Graslitzer Volksblatt" vom 23 Mai 1900 wegen der Stelle von „Es war in" bis „leisten will" des Artikels: „Staatsunterstützung für die §. 14-Opfer" nach § 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Mai 1900, Pr. 72/2, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volksblatt" v m 23. Mai 1900 wegen der Stelle von „Es war in" bis „leisten will" des Artikels: „Staatsunterstützung für die §. 14-Opfer" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Mai 1900, Pr. 70/2, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Neudeker Volksblatt" vom 23 Mai 1900 wegen der Stelle von „Es war in" bis „leisten will" des Artikels: „Staatsunterstützung für die §. 14-Opfer" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Mai 1900, Pr. VIII. 109 die Weiterverbreitung des Flugblattes: „Zur Judenfrage Druck von Georg Adler in Eger, Verleger Franz Stein in Eger" wegen des ganzen Inhaltes nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Mai 1900, Pr. 77/2, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Freiheit" vom 23 Mai 1900 wegen des Artikels: „Ehre, wem Ehre gebührt" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Mai 1900, Pr. 38 die Weiterverbreitung der Nummer 78 der Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger" vom 21. Mai 1900 wegen der Stelle von „Nach dieser Anzeige" bis „erörtert wird" des Artikels: „Bandwurm" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Mai 1900, Pr. 37, die Weiterverbreitung der Nummer 78 der Zeitschrift: „Morchenstern-Tannwalder Nachrichten" vom 21. Mai 1900 wegen der Stelle von „Nach dieser Anzeige" bis „erörtert wird", des Artikels: „Bandwurm" nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 124 (4633)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift (Flugblatt) mit der Aufschrift: „Zur dringenden Beachtung am Wahltage" Verlag von Franz Meizr Druck und Verlagsanstalt „Vorwärts" Frisch & Cie, Wien VI., Mariahilferstaße 89 A. in der Stelle von „Wiederholt ist es" bis „Weisungen entgegenzunehmen" das Vergehen nach 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §§. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 28. Mai 1900.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Mai 1900, Pr. 73/2 die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „National Zeitung" vom 23. Mai 1900 wegen der Stelle von „Und wenn sie" bis „zu erretten" des Leitartikels: „Dreihundert Gulden Jahresbeitrag für die Israelitische Allianz" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Mai 1900, Pr. IV. 37/2, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Obrana lidu" vom 25. Mai 1900 wegen der auf der ersten Seite befindlichen Artikel: von „Vasemu lidu" bis „dru Pacakovi" und von „Oznamuje se" bis „na zaklade §. 14" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Mai 1900, Pr. I. 48/1, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Českoslovanske delnicka rozhledy" vom 25. Mai 1900 wegen des Artikels: „Svatojanska pout do Prahy" nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1900, Pr. VIII. 52, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr" vom 26. Mai 1900 wegen der Stelle von „als gute österreichische Staatsbürger" bis zum Schlusse des Artikels: „Jägerndorfer Streiflichter" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Mai 1900, GZ. Pr. I. 12/1, die Weiterverbreitung der Nummer 93 der Zeitschrift: „Tribuna" vom 10/23 Mai 1900 wegen der Stelle von „Dl." bis „Desteptarei" und wegen des Schlußsatzes in der unter der Spitzmarke: „Confiscat" abgedruckten Notiz nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. D. h. 1100/99 (4408 3—3)
Zawiadamia się nieznaną z życia i miejsca pobytu Rifkę Weiss, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z 23 czerwca 1899 l. hip. 1100/99 o wpis prawa własności połowy realności lwh. 397 w Pomoniętach na rzecz Benjamina Wirklich kuratorowi dr. Pawlikowskiemu w Rohatynie doręczoną została.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 21. marca 1900.

L. cz. C. 49/00 3 (4656 2—2)
Przeciw Berischowi i Jakóbowi Bronnerom, z których ostatni mieszkał dawniej w Oświęcimie, a którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Jakóba Abrahamera pozew o 746 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5. czerwca 1900 godz. 9 rano w tut. sądzie, w sali rozpraw Nr. 4.
Celem strzeżenia praw Jakóba Bronnera, ustanawia się p. c. k. notaryusza Machowicza w Zatorze kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Bronnera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 6. maja 1900.

L. 73. (4638 2—3)
Pan dr. Israel Lauterbach wskutek przesiedlenia się ze Stryja wpisany został na liście adwokatów z siedzibą urzędową w Drohobyczu.
Wydział Izby adwokatów.
Sambor, 19. maja 1900.

L. cz. C. VI. 174/00 1 (4693 1—3)
Przeciw Piotrowi Własijczukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Hawryłę Własijczuka, rolnika w Werbiążu niżnym pozew o uznanie mocy egzekucyjnej kontraktu kupna z daty Kołomyja 21. marca 1889 l. r.-p. 1300 za zgasłą.
Na podstawie pozwu z dnia 18. maja 1900 l. cz. C. VI. 174/00 (1) wyznaczono audyencyę sądową na dzień 12. czerwca 1900 o godz. 8 przed południem.
Celem strzeżenia praw Piotra Własijczuka, ustanawia się p. dr. Bazylego Jurczenkę adwokata krajowego w Kołomyi kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Piotra Własijczuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kołomyja, dnia 26. maja 1900.

L. cz. C. IV. 163/00 1 (4700)
Przeciw Annie Rosenbaum, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez firmę A. Schwanenfeld w Tarnowie pozew o 575 kor. 92 hal.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 8. czerwca 1900 godz. 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw Anny Rosenbaum, ustanawia się p. adw. dr. Mütza w Tarnowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 11. maja 1900.

L. cz. C. II. 44/00 1 (4670)

Przeciw Feili Wintergrün, Chawy Dunkelblau recte Wintergrün i Basi Dunkelblau recte Wintergrün, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Maryę Wintergrün w Sokołowie pozew o zniesienie spólności realności lwh. 540 w Sokołowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 11. czerwca 1900 o godz. 9 rano, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw tychże niewiadomych z miejsca pobytu, ustanawia się p. Markusa Tenzera w Markowiźnie kuratorem, który zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 6. maja 1900.

L. cz. T. 8/00 6 (4447 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny wdraża na wniosek p. Eugeniusza Wasilkiewicza z 19. stycznia 1900 l. cz. T. 8/00 1 po myśli pat. ces. z 15. sierpnia 1817 Zb. u. s. Nr. 1361 postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych 56 letnich 4 procent. listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wraz z niewypłaconymi dotąd kuponami od tych listów a mianowicie:

1. listu Ser. IV Nr. 3853 na 1000 koron opiewającego emitowanego 1 lipca 1893 z 23 kuponami z których pierwszy dnia 30. czerwca 1900, zaś ostatni dnia 30. czerwca 1911 jest płatny,

2. listu Ser. IV Nr. 7672 na 1000 koron opiewającego emitowanego 1 lipca 1893 z 23 kuponami, z których pierwszy dnia 30. czerwca 1900, zaś ostatni dnia 30. czerwca 1911 jest płatny.

3. listu Ser. IV Nr. 11.084 na 1000 koron opiewającego emitowanego 1 lipca 1894 z 25 kuponami z których pierwszy 30 czerwca 1900, zaś ostatni 30 czerwca 1912 jest płatny.

4. listu Ser. V., Nr. 19.709 na 200 koron opiewającego emitowanego 1 stycznia 1894 z 24 kuponami, z których pierwszy dnia 30. czerwca 1900 zaś ostatni 31. grudnia 1911 jest płatny.

5. listu Ser. V. Nr. 20.308 na 200 koron opiewającego emitowanego 1. lipca 1894 z 25 kuponami, z których pierwszy dnia 30. czerwca 1900, zaś ostatni 30. czerwca 1912 jest płatny.

6. listu Ser. V., Nr. 28.400 na 200 koron opiewającego emitowanego 1 stycznia 1899 z 34 kuponami z których pierwszy 30 czerwca 1900, zaś ostatni 31 grudnia 1916 jett płatny a zarazem wzywa się posiadacza tych listów zastawnych z kuponami ażeby te listy w przeciągu 3 lat od dnia płatności ostatniego kuponu, zaś kupony od tych listów w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ich płatności licząc tem pewniej sądowi tutejszemu przedłożył, lub swe prawa do nich wykazał, ileże po bezskutecznym upływie zakreślonych tu terminów pomienione listy wraz z kuponami za umorzone zostaną uznane.

Lwów, dnia 17. maja 1900

L. cz. A. 136/98 6 (4465 3—3)

Dla doręczenia z miejsca pobytu niewiadomemu Karolowi Görzowi rezolucyi w sprawie spadkowej po ś. p. Karolinie z Görzów Ganz, ustanawia się kuratorem Karo'a Krämera z Chrusna nowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 18. kwietnia 1900.

L. cz. T. 3/98 2 (4487 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju wdrażając z powodu wniesionej przez Iwana, Jurka, Stefana Meleszko i Iwana Jankowskiego prośby o uznanie Mikołaja Meleszko z Witwicy za zmarłego ustawą z 16. lutego 1883 Nr. 20 dz. p. p. wskazane postępowanie, ogłasza niniejszem, że Mikołaj Meleszko urodzony w r. 1826 w Witwicy, był właścicielem około półtrzecia morga gruntu, a ożeniwszy się przed r. 1862, żył z swą żoną Kasią tylko około półtora roku, a przed 20. listopada 1862 porzucił swą żonę, która już przed r. 1888 zmarła i jeszcze w r. 1862 wydalił się licząc lat 36 nie pozostawiwszy żadnych dzieci, z Witwicy tj. ze swego stałego ostatniego miejsca zamieszkania gdzieś na Bukowinę na roboty i od tego czasu nie wrócił, tak że od r. 1862 nie ma o tymże żadnej wiadomości i wzywa wszystkich, którzyby o jego życiu lub śmierci mieli jaką wiadomość. aby takową do dnia ostatniego marca 1901 r. tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Janowi Hoszowskiemu (ewentualnie tegoż zastępcy Stefanowi Witwickiemu) w Witwicy udzielili, gdyż w przeciwnym razie nieobecny Mikołaj Meleszko za zmarłego uznanym zostanie.

Stryj, dnia 10. grudnia 1898.

L. cz. E. 89/99 20 (4483 1—3)

Nieobecnemu Kazimierzowi Zerygiewiczowi, właścicielowi dóbr Kopaczyńce, przedtem wej Lwowie ul. Grodecka 23, w sprawie toczące się przed sądem tutejszym o przymusową licytacyę i przymusowy zarząd dóbr Kopaczyńce, powiatu Horodenka mają być doręczone uchwały z dnia 2. marca 1900 L. cz. 1617/00 1, któremi dozwolono Amalii i Zygmuntowi Nikodemowi 2-ga im. Paleczny przystąpienia do licytacyi i do zarządu przedtem dozwolonych.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Kazimierza Zerygiewicza adw. dr. Dudykiewicz w Kołomyi zastępywać go będzie, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 9. maja 1900.

L. cz. Firm. 674 stow. II. 195 (4549)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Spółka oszczędn ści i pożyczek w Macoszynie, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieogr. poręką“ dnia 13. kwietnia 1900 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono, że na odbytem w dniu 18. lutego 1900 walnem zgromadzeniu Stowarzyszenia ustąpił p. Jan Stopa ze stanowiska przełożonego Zarządu podpisanej spółki a ś p. Piotr Roth ze stanowiska członka Zarządu; w ich miejsce zaś wybrani zostali: p. Iwan Haba, gospodarz w Macoszynie, i dotychczas członek Zarządu, przełożonym Zarządu, a pp. Dymitr Dziub i Stefan Butler, gospodarze w Macoszynie członkami Zarządu Spółki.

Lwów, dnia 14. kwietnia 1900.

L. cz. T. 28/00 1 (4544 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wdrażając na prośbę gal. Kasy oszczędności we Lwowie z dnia 3 maja 1900 l. cz T. 28/00 1 po myśli art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza weksla treści „Biała den 8. März 1891 Pr. oeste W. Fl. 475 Vier Monate a datto zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre des Towarzystwo zaliczkowe w Białej die Summe von Gulden Vier hundert siebzig fünf in oestr. Währ, den Werth baar erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Paweł Wilman m. p. Herrn Michael Janik in Jeleśna zahlbar in Lemberg, angenommen Michał Janik m. p. (a tergo) Towarzystwo zaliczkowe w Białej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, Fr. Wyspiański m p., Józef Semerda m p., ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej weksel ten tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten za umorzony zostanie uznany.

Lwów, dnia 4. maja 1900.

L. cz. T. 34/00 1 (4545 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża na wniosek p. Olgi Langiewicz z dnia 12. maja 1900, l. cz. T. 34/00 1 postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego weksla z daty Lwów 15. kwietnia 1900 płatnego 15. lipca 1900 na kwotę 560 koron opiewającego przez p. Józefa Lubińskiego wystawionego a przez p. Józefa Eile akceptowanego „a tergo“ zaopatrzonego następującemi żyrami „Józef Lubiński“, pp. Lwowskie Towarzystwo zaliczkowe Beck, Ungar, Stesłowicz i „Idelfons Beck“, „dr. Wiktor Ungar“, „dr. Władysław Stesłowicz“ i wzywa posiadacza tego weksla, ażeby w przeciągu 45 dni licząc od dnia płatności weksla, takowy tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten za umorzony zostanie uznany.

Lwów, dnia 15. maja 1900.

L. cz. A. 86/00 P. 113/00 2 (4592)

C. k. Sąd powiatowy w Kętach oddział I. wzywa nieobecnego Józefa Walczaka z Czańca aby w przeciągu roku od dnia poniżej zamieszczonego zgłosił się w tutejszym sądzie celem wniesienia deklaracyi do spadku po śp. Annie Walczakowej dnia 6. stycznia 1900 w Czańcu z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia z daty 17 grudnia 1899 zmarłej lub w tym celu pełnomocnika ustanowił i o tem tut. sąd zawiadomił, ileże inaczej spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Józefem Dudkiem z Czańca przeprowadzonym zostanie.

Kęty, dnia 11. maja 1900.

L. cz. T. 7/00 2 (4580 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę Rozalii Schneider w Oświęcimie wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych jej ksi żeczek wkładkowych Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem filia w Krakowie Nr. 1497 na 4500 koron i Nr. 1638 na 5500 koron na imię Rozalii Schneider opiewających i wzywa każdego, ktoby książeczki te posiadał, aby takowie w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej tem pewniej w sądzie okazał, bowiem po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu, książeczki te za umorzone uznane zostaną a Bank krajowy król. Galicyi przestanie być zobowiązanym na książeczki te wypłacać z tytułu wkładki na takowe złożone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 21. maja 1900.

L. cz. A. 300/99 2 (4561)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę z Kindratiuków Petrosaniek, iż brat jej Wasyl Kindratiuk zmarł w Hryniawie 25 listopada 1891 bezpotomnie i bez pozostawienia ostatniej woli wzywa się przeto Annę Petrosaniek, by w przeciągu roku od daty edyktu w sądzie się zgłosiła i oświadczenia do spadku wniosła gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niej kuratorem Wasylem Petrosaniekiem ukończoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.

Kuty, dnia 28. listopada 1899.

L. cz. T. 29/00 1 (4546 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża na wniosek Mojżesza Menkesa z dnia 4. maja 1900 l. cz. T. 29/00 (1) po myśli art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne i wzywa posiadacza zaginionego weksla z daty Lwów 14. października 1896 przez Mojżesza Menkesa na własne zlecenie wystawionego przez Izraela Dawida Süssa akceptowanego, dnia 31. października 1898 płatnego, aby w przeciągu dni 45, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ weksel ten tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel zostanie uznany za umorzony.

Lwów, dnia 5. maja 1900.

L. cz. C. VI. 41/00 1 (4646)

Przeciw niewiadomemu z pobytu Antoniemu Duchowi z Przychojca, wniesionym został do tutejszego sądu przez Agnieszkę Leja pozew o własność 1/3 części realności lwh. 159 gm. Staremiasto.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na 2. lipca 1900 o godz. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Antoniego Ducha kuratorem p Stanisław Gostwiński w Leżajsku będzie go zastępował dopokąd się w sądzie w Leżajsku nie zgłosi lub pełnomocnika nio ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Leżajsk, dnia 23. maja 1900.

L. cz. Firm. 250/00 (4579)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę „Browar i dzierżawa propinacyi Mieczysława hr. Rey w Mikulińcach“.

Tarnopol, 5. maja 1900.

L. cz. E. 335/00 1 (4508)

Nieobecnym Kazimierzowi i Maryi Kołosom, przedtem w Lipnicy dolnej, ma być doręczoną uchwała z 26. kwietnia 1900 l. cz. E. 335/00 1, którą dozwolono na rzecz powiatowej Kasy oszczędności w Bochni, celem ściągnięcia jej wykonalnej wierzytelności w kwocie 360 koron z pn. przymusowej licytacyi realności lwh. 158 i 199 gminy kat. Lipnica dolna objętych, Kazimierza i Maryi Kołosów własnych.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Kazimierza i Maryi Kołosów kuratorem Jan Piech z Lipnicy dolnej będzie ich zastępywał dopokąd w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 26. kwietnia 1900.

Domiesienia prywatne.

L. 807/900.

Ogłoszenie.

Kuratorya Fundacyi Stanisława hr. Skarbka we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na obsadzenie posady asystenta technicznego przy kierownictwie warsztatów w szkole rzemiosł Zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu.

Obowiązkiem asystenta technicznego przy kierowniku warsztatów będzie przedewszystkiem pomoc w kierowaniu i uczeniu rysunków zawodowych, a przytem prowadzenie rysunku geometrycznego i nauki geometryi wykreślnej w szkole rzemiosł.

Posada ta, do której przywiązana jest płaca roczna 1200 koron, wikt, mieszkanie i opał, jest do objęcia z dniem 1 września b. r.

Wymagane są studya politechniczne wydziału budowy machin, oraz przynajmniej pierwszy z dobrym postępem złożony egzamin państwowy.

Pragnący ubiegać się o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podania na ręce Kuratoryi Fundacyi Stanisława hr. Skarbka we Lwowie (gmach teatralny) **do 15 lipca b. r. najpóźniej.**

We Lwowie, dnia 27 maja 1900.

Z Kuratoryi Fundacyi Stanisława hr. Skarbka.

Hr. Skarbek m. p.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.